Dziś: Kalendarz ścienny i Kurjer Kobiecy — Cena egz. 12 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXVI. | Wtorek 1 stycznia 1935 r. | Nr. 1

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Narady b. premjerów
nad projektem nowej ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 31.12 (tel. wł.). W rządzie panuje narazie cisza świąteczna. P. premjer Kozłowski i niektórzy ministrowie, którzy udali się na wypoczynek, powrócą jednak w ciągu dnia dzisiejszego aby jutro w południe złożyć p. Prezydentowi na Zamku życzenia świąteczne.

Mimo pozornej ciszy w ostatnich czasach odbywały się jednak, jak słychać narady w kwestji, która w tej chwili stanowi troskę sanacji, a mianowicie nad projektem nowej ordynacji wyborczej. Podobno zagadnieniu temu były poświęcone narady kilku b. premjerów z p. marsz. Świtalskim na czele.

Dalsze rozmowy na ten temat odbędą się po Nowym Roku. M. in. nie rozstrzygnięto jeszcze, czy nowa ordynacja wyborcza ma być załatwiona drogą dekretów p. Prezydenta Rzplitej na mocy nowych pełnomocnictw, które większość sejmowa uchwali z końcem sesji, czy też dla uchwalenia ordynacji zwołana będzie nadzwyczajna sesja sejmowa.

Przeważa koncepcja pierwsza, wszystko jednak zależy od stanowiska, jakie zajmie p. marsz. Piłsudski wobec nowego projektu konstytucji, a o którym ostatniego słowa jeszcze nie wypowiedział.

Odpowiedź francuska
na odezwę gen. Góreckiego.

PARYŻ, 31.12. Grupa przemysłowców francuskich, działających na terenie Polski wystąpiła wczoraj na łamach francuskiego „Temps“ z **protestem przeciwko niektórym twierdzeniom, zawartym w wywiadzie prezesa sejmowej komisji spraw zagranicznych, pos. Janusza ks. Radziwiłła,** że przedsiębiorstwa francuskie w Polsce pracują w warunkach nawet czasami zbyt pomyślnych dla kapitału francuskiego. Kapitaliści francuscy w odpowiedzi swej twierdzą, że od lat nie otrzymują dywidendy, a **kursy papierów ich spadły na giełdzie paryskiej o 90 proc.** w porównaniu z latami pomyślności gospodarczej.

Jednocześnie w tonie uprzejmym, lecz stanowczym, **sekcja francuska Fidacu występuje przeciwko twierdzeniom gen. Góreckiego,** zawartym w jego odezwie do b. kombatantów francuskich. Jest to niezwykle obszerny dokument, który w pobieżnem tylko streszczeniu wypełnia całą szpaltę drobnego druku w „Matin“.

Kombatanci francuscy stwierdzają na wstępie **piękne rezultaty, osiągnięte przez Polskę w ciągu 16 lat niepodległości, poczem odpowiadają na zarzuty gen. Góreckiego,** uważając jego oskarżenia za nieusprawiedliwione i sprzeczne z tradycyjną przyjaźnią francusko - polską. Kombatanci francuscy rozwodzą się szczególnie nad zarzutami finansowemi gen. Góreckiego. „Z jednej strony zarzuca się nam — głosi odpowiedź kombatantów francuskich — że **nie udzielamy wam dostatecznych kredytów,** a z drugiej strony twierdzicie, że **pożyczki nasze są dla was zbyt uciążliwa.** I w ten sposób zawsze macie zarzut w rezerwie przeciwko kapitałom francuskim, o które się ubiegacie“.

Kombatanci francuscy poruszają jeszcze wiele innych spraw, w końcu wyrażają niezłomną nadzieję, że wymiana listów pomiędzy kombatantami francuskimi a polskimi przyczyni się do tego, iż przyjaźń odwieczna, łącząca oba narody w całej swej pełni odżyje.



Wszystkim Czytelnikom, Przyjaciołom i Współpracownikom naszego pisma składamy życzenia Dosiego Roku!

REDAKCJA.

Minister Beck na audjencji
U KRÓLA SZWEDZKIEGO.

SZTOKHOLM, 31.12. (PAT). Dziś w godzinach południowych min. Józef Beck został przyjęty na specjalnej audjencji przez JKM. króla Gustawa.

W dniu jutrzejszym szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler podejmować będzie p. ministra obiadem. Tegoż dnia wieczorem w poselstwie polskiem odbędzie się przyjęcie, na którem obecni będą poza dostojnymi gośćmi z Polski, minister Sandler, podsekretarz stanu w Ministerstwie przemysłu Richert oraz szef sztabu gen. Nygren.

Konwencja handlowa
POLSKO - AUSTRJACKA.

WARSZAWA, 31.12. (PAT). W dn. 31 grudnia 1934 r. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji handlowej między Polską i Austrją, podpisanej w Wiedniu 11 października 1933 r.

Powyższej wymiany dokonali ze strony Polski Jan Szembek podsekretarz stanu w M.S.Z., ze strony Austrji Maksymiljan Hoffinger, poseł nadzwyczajny minister pełnomocny Austrji w Warszawie.

Federacja akademicka

KOPENHAGA, 31.12. (PAT). Zakończyły się tu obrady międzynarodowej Federacji Akademickich Kół Przyjaciół Ligi Narodów (F.U.I.). W czasie obrad dokonano rewizji statutu Federacji oraz zmieniono jej nazwę.

Organizacja odtąd będzie się nazywać międzynarodową federacją akademicką dla studjów nad Ligą Na[illegible] dów i Organizacją pokoj[illegible]

Rząd duński podejmo[illegible] członków kongresu o[illegible]

Dziś w nu[illegible]

ZINOWJEW I KAM[illegible]
URZĘDOWA CENA[illegible]
FERMENTY ROKU [illegible]
HEJ KOLENDA, KOL[illegible]
CZAS
PROGRAM RADJOWY [illegible]
MAJOR DOROBCZYŃS[illegible]
PROF. NAWROCKI

Zuchwały napad bandytów
na bank w Paryżu.

PARYŻ, 31.12. (PAT). Miasto zostało dziś poruszone niezwykle zuchwałym napadem bandyckim dokonanym w biały dzień na jeden z banków.

W godzinach przedpołudniowych do filji Węgierskiego Banku Handlowego jednej z poważniejszych instytucyj finansowych, znajdującej się na placu Wolności wtargnęło trzech osobników z rewolwerami w ręku.

Skierowali się oni do kasy chcąc zrabować pieniądze, zasypując strzałami kasjera który padł na miejscu. Urzędnicy banku i niektórzy z kljentów zaczęli również strzelać.

Wywiązała się obustronna strzelanina, w wyniku której jeden z bandytów padł zabity, dwóch pozostałych zbiegło nie zabierając ze sobą żadnego łupu.

Wymieniono około 20 strzałów. Dwaj urzędnicy banku i jeden z klijentów odnieśli ciężkie rany. Napad miał miejsce w czasie największego ruchu interesów.

Burmistrz Wiednia
W PARYŻU.

PARYŻ, 31.12. (PAT). Zarząd miasta podejmował dziś bawiącego tu burmistrza Wiednia Schmitza.

W czasie przyjęcia prezes rady miejskiej Paryża wygłosił powitalne

Zinowiew i Kamieniew
NA WYSPACH SOŁOWIECKICH.

LONDYN, 31.12. „Daily Express“ donosi, jakoby Zinowjew i Kamieniew zostali skazani na zesłanie na wyspy Sołowieckie. Mieli oni już opuścić Moskwę wraz z rodzinami.

W chwili odjazdu transportu dworzec był otoczony oddziałami wojska i policji, które nie dopuszczały publiczności.

To samo pismo donosi również, że w Odesie miano aresztować 12 oficerów sztabowych, którzy staną przed sądem wojennym. Są oni oskarżeni o zdradę stanu.

Zderzenie pociągu
Z LOKOMOTYWĄ.

STRASSBOURG, 31.12. (PAT). Na dworcu kolejowym w Strasbourgu pociąg, złożony z 30 wagonów - cystern, wiozących ropę naftową, zderzył się z lokomotywą pociągu towarowego. Spowodowało to gwałtowny wybuch jednej z cystern napełnionej benzyną i pożar. Ogień przeniósł się wkrótce na stojące w pobliżu wagony, powodując szkody materjalne na przeszło miljon fr. Ofiar w ludziach niema.

Zinowjew i Kamieniew.

Zmienne koleje losów dygnitarzy sowieckich.

Mimo zaprzeczeń, jakoby Zinowjew i Kamieniew mieli zostać zesłani na Sybir, wydaje się nie ulegać wątpliwości, że nie pozostawali oni w Moskwie, gdzie mieli się znajdować jedynie pod nadzorem władz, lecz zostali wywiezieni.

Zinowjew i Kamieniew to członkowie partji, którzy stali na wysokich szczeblach jej hierarchji. Przez pewien czas byli opozycją, później po pogodzeniu się z oficjalnym kursem Stalina tolerowano ich, ale już do czynnej działalności partji i na odpowiedzialne stanowiska nie powoływano. Zesłanie ich miało nastąpić w drodze administracyjnej. Jak tysiące innych, zostali skierowani do tajgi sybirskiej.

Dotychczas niewiadomo właściwie, jak przedstawiało się samo tło zamachu. Kierowanie podejrzeń na osobę tajemniczego konsula, jednego z państw obcych, który miał jakoby popierać spiskowców, wskazywałoby raczej na próbę odwrócenia przez władze sowieckie uwagi od Zinowjewa i Kamieniewa i to nie dlatego, aby ich ochronić od grożącej im odpowiedzialności, lecz by zarówno wewnątrz kraju, jak i zewnątrz nie podkreślać roli i siły opozycji. Obaj działacze komunistyczni, Zinowjew i Kamieniew zajmowali przecież bardzo wysokie stanowiska. Pierwszy z nich był przewodniczącym Kominternu i gubernatorem Leningradu oraz szefem t. zw. północnej komuny. Kamieniew był przewodniczącym WCIK-a i zastępcą przewodniczącego Sownarkomu, a ponadto był również szefem i wielu innych instytucyj gospodarczych.

Zinowjew urodził się w r. 1883 i pochodził z rodziny drobnomieszczańskiej. Od 14 roku życia brał udział w robocie rewolucyjnej. Żył z pracy rąk własnych i był samoukiem. Karjerę polityczną zaczął w partji socjal - demokratycznej. W r. 1903 odznaczył się czynną działalnością. Wiele przebywał zagranicą. Po rewolucji lutowej Zinowjew zostaje członkiem Sowietu Petersburskiego. On był jednym z głównych organizatorów obrony Leningradu przed wojskami gen. Judenicza. W r. 1919 zostaje wybrany przewodniczącym światowej organizacji komunistycznej, Kominternu. Dopiero w r. 1925, kiedy Zinowjew zbliża się do Trockiego, zostaje uznany przez Stalina za niebezpiecznego. Już w następnym roku usunięto go z Politbiura, a następnie z partji. Po tym fakcie Zinowjew opublikował w „Prawdzie" akt skruchy, który był wyrazem pozodzenia się z taktyką i polityką Stalina. Od tego czasu, mimo urzędowego odwołania i wyrzeczenia się swych poglądów, nie cieszył się już jednak zaufaniem naczelnych władz partji.

Ostatniem jego stanowiskiem urzędowem było przewodnictwo komunistycznego uniwersytetu im. Swierdłowa. Po zamachu został przeniesiony do sekcji związków zawodowych w Moskwie. Oczywiście przeniesienie to było równoznaczne z degradacją.

Kamieniew również pochodził z rodziny inteligenckiej. Również w r. 1901 rozpoczął karjerę polityczną w partji socjal - demokratycznej. Przez szereg lat prowadził on robotę rewolucyjną zagranicą i w Rosji. W r. 1914 był kierownikiem bolszewickiego odłamu w Dumie. Wraz z 5 posłami komunistycznymi był aresztowany i zesłany na Syberję. Powrócił dopiero po rewolucji. Po przewrocie, w r. 1919, prowadził rokowania z Niemcami i był przewodniczącym Sowietu moskiewskiego. Kamieniew żonaty jest z siostrą Trockiego. I on, podobnie jak Zinowjew, brał udział w organizacji opozycji trockistowskiej, a potem również ogłosił akt skruchy.

Opozycja trockistowska bardzo ostro atakowała Lenina i Stalina.

Dziś prasa sowiecka nazywa obu działaczy bolszewickich poprostu dezerterami i zdrajcami rewolucji.

W 3 bolesną rocznicę śmierci naszego kochanego i nigdy niezapomnianego męża, ojca i dziadka 8944

ś. p. PIOTRA ZAWARTKI

odprawiona zostanie za Jego duszę w dniu 2 stycznia 1935 r. o godzinie 8.30 rano w kościele parafjalnym w Wojkowicach Komornych msza święta na którą zapraszają rodzinę, krewnych, przyjaciół i wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKI.

Składki za ubezpieczenie

służby kościelnej.

WARSZAWA, 31.12. Ministerstwo opieki społecznej wydało za nr. Um. 2-1—4 do Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych i Zakładu ubezpieczenia emerytalnego robotników zarządzenie następującej treści:

„Wobec tego, że nie ukazało się dotąd rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 17 marca 1932 r., o składkach na rzecz Kościoła katolickiego (Dz. U. R. P. nr. 35, poz. 358), przeto Ministerstwo opieki społecznej, nawiązując do swych poprzednich zarządzeń w tym zakresie, poleca wstrzymać aż do odwołania przeprowadzanie egzekucyj do majątku kościelnego lub majątku księży proboszczów z tytułu zaległych należności, przypadających za ubezpieczenie służby kościelnej przed 1 stycznia 1934 r.

Zarządzenie niniejsze nie ogranicza wniczem stosowania ulg, przewidzianych w ustawie z dnia 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. nr. 29, poz. 237)".



Urzędowa cena cukru

Dodatek do podatku spożywczego.

WARSZAWA, 31.12. (PAT). W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 110 z dnia 31 grudnia 1934 r. opublikowana została ustawa z dnia 31 grudnia r. b., upoważniająca ministra skarbu do pobierania do podatku spożywczego od cukru dodatku w wysokości 5 zł. od 100 kg. cukru wszystkich gatunków oraz do wprowadzenia osobnego dodatku do podatku spożywczego od cukru w głowach, kostkach i kawałkach w wysokości 3.50 zł. od 100 kg.

Od dodatków tych nie będzie pobierany 10 procentowy dodatek, wprowadzony na podstawie ustawy z 12 lutego 1931 r. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

WARSZAWA, 31.12. (PAT). W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 110 z dnia 31 grudnia ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 31 grudnia 1934 r. wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych w sprawie uregulowania cen cukru. Na podstawie powyższego rozporządzenia najwyższa cena cukru pobierana przez cukrownie za cukier sprzedany na rynek wewnętrzny została ustalona na 75.50 zł. za quintal białego kryształu, loco wagon stacja odbiorcza, wraz z opakowaniem i opłatą na Fundusz Pracy, nie licząc podatku spożywczego i dodatku od tego podatku.

Omawiane rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1935 r., a równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie ministra skarbu z dnia 30 sierpnia 1934 r.

Należy przypomnieć, że poprzednie rozporządzenie regulujące cenę cukru określało ją na 80.50 za quintal. Obecnie obowiązująca cena jest więc niższa o 5 zł. na 1 centnarze.

Wydalenie z partji

JEDNEGO Z NAJSTARSZYCH BOLSZEWIKÓW.

MOSKWA, 31.12. (PAT). Aleksander Smirnow, jeden z najstarszych bolszewików został ponownie wydalony z partji pod zarzutem skrajnego oportunizmu, który miał polegać na krytyce w rozmowach prywatnych kierownictwa partyjnego.

Smirnow był wicepremjerem R.S.F.R.R. oraz sekretarzem centralnego komitetu partji, był wykluczony z partji w styczniu 1933 razem z prawicową grupą Ejsmondta. Po ponownem przyjęciu do partji pracował ostatnio w mieście Frunze (republika kirgiska), gdzie miał okazywać pobłażliwość wobec elementów kułackich. Jest to pierwsza represja zastosowana od dwóch lat wobec wybitnego członka b. opozycji prawicowej.

Skazanie

77 KOMUNISTÓW.

PRAGA, 31.12. (PAT). W Lewoczy zakończył się proces przeciwko komunistom, oskarżonym o należenie do tajnej organizacji antypaństwowej. Skazano 77 oskarżonych na kary od 1 miesiąca do 1 roku.

Strzały w kościele.

MEKSYK, 31.12. (PAT). Około 100 młodych rewolucjonistów z okrzykami „śmierć kościołowi" wkroczyło do kościoła katolickiego w Ouycacan, gdzie zabito wystrzałami karabinowemi 5 osób i raniono szereg innych.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

17

On momentalnie zgadł, o co chodziło. Już od pewnego czasu uderzyło go w jej postępowaniu coś dziwnego. A więc to tak: Obie, ona i Beta, uknuły intrygę przeciw Alwiczowi. Tylko co on im zawinił? Beta nawet za nim szalała.

— Kobiety — pomyślał poeta. — Nieobliczalne bestje. Dziś szaleństwo miłości, jutro nienawiści...

Przysunął sobie puf i usiadł naprost niej.

— Pani....

Iza odzyskała głos.

— Pan nie powie nikomu, że pan mnie tu spotkał? — Wyrzuciła chrapawym szeptem.

— Dlaczegóż miałbym mówić? Niech pani będzie spokojna. Przypuśćmy, że pani przyszła, żeby się ze mną zobaczyć bez świadków! Czyż mógłbym to rozgłaszać dla własnej chwały?

Roześmiała się.

Roześmiała się.

— Jak zawsze rycerski. Potrafię się odwdzięczyć. Mężowi ani słowa. Przyszłam do Bety i po drodze. Zgubiłam tu kiedyś broszkę...

Wstała. Wyprowadzając ją na korytarz, szepnął:

— *Nie warto* dłużej szukać. Ale *pani* nie potrzebuje się martwić.

Ręka jej w jego dłoni drgnęła.

Za chwilę siedziała na łóżku Bety, paplając gorączkowo o Warszawie, o nowych toaletach, o „szaleństwach" Lolka....

— Miałaś mi coś powiedzieć — przypomniała Beta.

— Ach, drobnostka. Chciałam cię tylko prosić, żebyś przypomniała ojcu, wiesz o czem...

Beta skrzywiła się lekko. Przyjaciółka domagała się zapłaty bez najmniejszej zwłoki za swoją usługę. Ta „niedelikatność" dotknęła ją do żywego.

— Dobrze — rzekła sucho. — Pomyślę o tem.

Iza, trochę zdetonowana, zaświergotała skwapliwie, przymilająco:

— No, jesteś zadowolona? Dobrze ci wszystko załatwiłam?

Panna Wyżkorońska zaśmiała się.

— O! bardzo dobrze. Wychodzę zamąż.

Komorska powtsrzymała z trudem okrzyk zdumienia. Czegoś podobnego nie spodziewała się. Więc to chodziło o małżeństwo? Jednocześnie prze[illegible] jej przy[illegible]mny mózg przemknęło błyskawi[illegible] tanie, czy małżeństwo Bety nie od[illegible] na sytuacji materjalnej [illegible] męża. [illegible] ny pójdą na sprze[illegible]

— Więc to tak?

Beta nie s[illegible] dziwny wy[illegible]

— Spryt[illegible] Pośpieszyłaś[illegible]

Za[illegible] nad [illegible]

woli.

Ugryzła się w język.

— Dokończ — zaśmiała się wyzywająco Beta.

— Za tego żyda. Cóż chcesz, człowiek bogaty, wysoce kulturalny, mecenas sztuki, i zresztą chrześcijanin.

— No tak, ale....

— Moja Iziu — ton panny Wyżkorońskiej zabrzmiał łaskawie i pobłażliwie — nie bądź taka zacofana. Czy ci się zdaje, że gdzie na świecie istnieje czyst krew? Spełnię obowiązek obywatelski, uratuję od zagłady placówkę kulturalną, zdobędę wpływy.... To jest człowiek, który się wybił, a ja żywię kult dla twórczych jednostek. W naszej sferze nic się nie robi oprócz dyskontoyania zasług przodków.

Komorska milczała. I ona rozumiała w życiu tylko interes, ale żeby wyjść za Rittegolda... Zobaczyła oczyma pamięci wysokiego mężczyznę w [illegible] pięknej choć wybitnie semickiej [illegible] z rozgłośnej opinji, [illegible]prowadzony w Warszawie [illegible] bankiea, ale powiększ[illegible] [illegible]tnie. Wychował się [illegible] bawił się w dy[illegible] [illegible]dyby nie niecna [illegible] odeprzeć nawet [illegible] upodobania na [illegible] i spokojne[illegible] [illegible] w sąsiedztwie [illegible]zcem, na licytacji.

D. c. n.



CI KTÓRZY ODESZLI W ROKU 1934.

Królowa-matka holenderska Emma, admirał japoński Togo zwycięzca spod Czussimy, prezydent Rzeszy niemieckiej marsz. Hindenburg, małżonek królowej holenderskiej książę Henryk, najstarszy człowiek Turek Zaro Ago, który zmarł w wieku 150 lat, król belgijski Albert, kanclerz Austrji dr. Dollfuss, sławny francuski automobilista Guy-Moll, odkrywczyni radu Marja Curie-Skłodowska, jugosłowiański król Aleksander, francuski minister spraw zagranicznych Barthou i b. prezydent Francji Raymond Poincare.

FERMENTY ROKU 1934.

Rok 1934 przejdzie do historji, jako rok zgonu szeregu najwybitniejszych dostojników państwowych, którzy padli ofiarą bądź przypadku, bądź też zgóry uplanowanej zbrodni. Był to rok niewątpliwie emocjonujący. Na innem miejscu zamieszczamy rejestr najważniejszych wydarzeń zaszłych w tym okresie czasu. Niestety, dominuje w nim więcej dramatów, katastrof, kataklizmów, aniżeli wydarzeń radosnych, choć przecie przeżywaliśmy tryumfy o najwyższej skali radości.

Nie spełniły się nadzieje, wypowiadane u progu roku 1934 na temat radykalnej poprawy gospodarczej. I prawdopodobnie obecnie nie będzie ich nikt wyrażał, bowiem jasnem jest, że poprawa następować będzie niezmiernie powoli, stopniowo. W dalszym ciągu odbywać się będzie porządkowanie spraw gospodarczych, niestety, na najniższym poziomie wymagań ludzkich i z tego poziomu dopiero wydźwigiwanie się powolne, rozsądne, bezkarkołomnych skoków w górę. Taka sytuacja wymaga od społeczeństwa ogromnego hartu ducha, silnej woli, opanowania nerwowego.

Cechą charakterystyczną minionego okresu były fermenty polityczne, przeżywane przez różne kraje i narody. Te fermenty mają zasięg coraz większy i obejmują obecnie niemal świat cały. Oczywiście największe natężenie ich jest w Europie, która w dalszym ciągu najbardziej choruje gospodarczo, społecznie i politycznie.

Spoglądając wstecz nie można nie podkreślić pewnego objawu. Oto w początku roku 1934 społeczeństwa zachodnio - europejskie zasugerowane były zdobyczami socjalnemi, gospodarczemi i kulturalnemi Rosji sowieckiej. Począł się stawać niejako modnym komunizm salonowy, polegający na zachwycaniu się stosunkami panującemi w Rosji w różnych dziedzinach. Bliższe przyjrzenie się tym „cudom", tym „wspaniałym zdobyczom" spowodowało, iż pod koniec roku 1934... moda minęła.

Rok 1934 dla Polski, podobnie jak dla innych krajów, był rokiem emocjonujących wydarzeń w rozpiętości od żałoby do żywiołowej radości. Przeżywaliśmy ponure tragedje, posępne morderstwa polityczne, straszliwy kataklizm powodziowy i wspaniały dzień zwycięstwa naszych lotników, dzień pełnego zadowolenia z racji uwolnienia się od kontroli Ligi Narodów w sprawach mniejszości. I podobnie, jak w innych krajach ferment ideowo - polityczny i społeczny trwa, nie pozwalając dziś stwierdzić, kiedy nastąpi wyjaśnienie, kiedy ten proces fermentacyjny zostanie zakończony. Bo trzeba sobie zdać sprawę, że pod pokrywą normalnie działającego aparatu państwowego znajduje się trzydziestomiljonowa ludność, która, choć w części, ma aspiracje do wpływania na bieg dziejów narodu, ponoszenia odpowiedzialności za dalsze jego losy. Trzeba sobie zdać sprawę, że organizacje polityczne, reprezentujące tych myślących i czujących obywateli, przeżywają fermenty, jako naturalną konsekwenję wydarzeń politycznych, społecznych i gospodarczych nietylko polskich, ale i odbywających się zagranicą. Powstają tedy rodźwięki w łonie tych organizacyj, jedne o podłożu dotyczącem taktyki, inne sięgające w głąb ideowych problemów.

Proces fermentacyjny nie jest groźnym objawem, o ile wytwarza się we właściwej temperaturze umiłowania Ojczyzny, o ile nie stwarza go bakcyl osobistej ambicji, czy egoistycznej, materjalnej korzyści. Pod tym względem można być jednak optymistą skoro się zważy, że główny proces fermentacyjny odbywa się w młodem pokoleniu, które coraz bardziej rozumie, iż koncentracja sił narodowych, jedynie zdolnych zapewnić mocarstwową przyszłość Polski odbywać się musi w perspektywie przyszłości, budowanej na najlepszych tradycjach Polski przedrozbiorowej. przy jednoczesnem związaniu się taką więzią ofiarności, jaka cechowała to pokolenie w pierwszych latach walki o nową Polskę.

Z taką perspektywą wchodzimy w rok 1935, który zapewne będzie nie mniej emocjonujący od roku 1934 zarówno na międzynarodowej arenie, jak i w Polsce. Należałoby jednak pamiętać, że w dużej mierze zależy od nas samych, aby w przyszłości nazwać rok 1935 lepszym od roku 1934.

Stefan Arnold.



NOWE PEŁNOMOCNICTWA DLA EMIRA TRANSJORDANJI.

Emir Abdullah, władca Transjordanji, który otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa na wypadek, gdyby kraj był zagrożony przez bandy zbójeckie, albo przez wrogów zewnętrznych.

Zły rok dla żydów
zaczyna się od Nowego Roku.

Z różnych stron napływają wiadomości o trudnościach, w jakich znaleźli się żydzi w szeregu państw. Oto zestawienie doniesień Żyd. A. Tel. tylko za jeden dzień:

WE FRANCJI

Paryż. — Francuskie ministerjum spraw zagranicznych rozesłało okólnik głoszący, że wizy tranzytowe udzielone wielu uchodźcom z Niemiec nie będą już nadal prolongowane. Oznacza to faktycznie, że wielkiej liczbie uchodźców grozi obecnie deportacja. Organizacje żydowskie są bezsilne i nie mogą przyjść z pomocą uchodźcom. Podjęto energiczną interwencję u władz, lecz jak dotychczas bezskutecznie. Wielu spośród zagrożonych obecnie deportacją zdołało już obecnie założyć różne przedsiębiorstwa, które obecnie ulegają likwidacji. Niemieccy uchodźcy boją się powrócić do Niemiec i nie mogą też uzyskać wiz do innych krajów.

W HOLANDJI

Amsterdam. — Poważne troski w kołach żydowskich budzi ogłoszone jakiś czas temu rozporządzenie rządu holenderskiego, że wszyscy obywatele krajów wschodnio - europejskich, którzy przybyli do Holandji po 1 stycznia 1932 muszą opuścić Holandję. Wśród dotkniętych tem rozporządzeniem 95 procent stanowią żydzi polscy. Żydom tym niema się nic do zarzucenia, nie stanowią oni ciężaru dla dobroczynności publicznej, jedynym ich grzechem jest to, że przybyli do Holandji po 1 stycznia 1932. Wykonanie omawianego rozporządzenia oznaczałoby katastrofę dla tych żydów polskich, którzy nie mają żadnych szans urządzenia się w Polsce, zaś imigracja do innych krajów również jest niemożliwa.

Amsterdam. — Żydowski komitet pomocy uchodźcom z Niemiec w Rotterdamie z dniem 1 stycznia z braku funduszów zawiesza swą działalność.

W GRECJI

Saloniki. — Główny komendant policji w Salonikach na zapytanie przedstawiciela ŻAT-tnej odpowiedział, że rozporządzenie w sprawie niewpuszczania żydów zagranicznych do Grecji, trwa. Specjalne zezwolenie ministerjum spraw zagranicznych wciąż jeszcze jest w mocy. Mimo przyrzeczeń poczynionych przez premjera greckiego Saldaritsa, rozporządzenie to do tej chwili nie zostało odwołane.

W AMERYCE

Nowy York. — W Ameryce w hotelu „Grenada" odbyło się zebranie poświęcone walce z antyżydowskiemi dyskryminacjami w stanie New York. Znany adwokat Samuel Leibowitz zakomunikował, że po ferjach zimowych, na sesji styczniowej, zgłoszony będzie do parlamentu stanu New York projekt ustawy, w myśl którego zakłady naukowe stosujące jakiekolwiek dyskryminacje rasowe pozbawione będą przysługujących im obecnie przywilejów w zakresie opłat podatkowych. Projekt ten ma za sobą poparcie przeszło 20 członków legistratury stanu New York.

Na zebraniu zakomunikowano między innemi, że tendencje antysemickie zarysowały się w ostatnim czasie także w zakresie obsadzania stanowisk nauczycielskich w instytucjach podlegających nadzorowi rady szkolnej miasta Nowy York.

Czy był zamach
NA PADEREWSKIEGO?

„Neues Wiener Journal" podaje sensacyjny wywiad swego szwajcarskiego korespondenta z Ignacym Paderewskim.

Według brzmienia wywiadu, Ignacy Paderewski oświadczył, że od szeregu **już lat nie zajmuje się zupełnie polityką i pragnie tylko być widzem** tego wszystkiego, co dzieje się w świecie. Niemniej żywo interesuje się sprawami dotyczącemi jego ojczyzny. Głównem jednakże zajęciem mistrza **jest wyłącznie sztuka,** której postanowił poświęcić pozostałe mu jeszcze lata życia.

Wspominając czasy, gdy stał na czele rządu adradzającej się Rzeczypospolitej, **Paderewski miał rzekomo opowiedzieć swemu rozmówcy, że pewnego razu o północy, kiedy siedział zatopiony w pracy nad biurkiem, ujrzał nagle przed sobą jakiegoś mężczyznę, który w jednej ręce trzymał rewolwer, a w drugiej podanie o dymisję.** Paderewski opowiada, że jednym susem zerwał się od biurka i skoczył na napastnika.

Na uczyniony rumor wpadła do gabinetu żona Paderewskiego i **ujrzała jak dusił on owego mężczyznę i tłukł jego głową o ścianę tak długo, aż zamachowiec prosił o łaskę.**

Wtedy Paderewski zadzwonił na straż i polecił wyprowadzić zamachowca na ulicę, zaznaczając równocześnie, ażeby wypuszczono go na wolność. Całe to opowiadanie, podane przez wiedeńskie pismo, wygląda dość podejrzanie i zamieszczamy je na odpowiedzialność genewskiego korespondenta tegoż pisma.

Co do najbliższych zamiarów, Paderewski zakomunikował, że **w najbliższym czasie wybiera się do Ameryki,** gdzie zamierza dać szereg koncertów.

Na zakończenie oświadczył, że dopiero obecnie przyszedł do siebie po zgonie żony i zaznaczył, że podstawę życia tworzy rodzina, której ludzkość potrzebuje i z której nigdy nie może zrezygnować.

Szkoła dla wynalazców
W SZTOKHOLMIE.

W Sztokholmie otwarte zostały pierwsze tego rodzaju kursy instrukcyjne dla wynalazców. Kursy te pozostają w kontakcie ze Szwedzkim biurem wynalazków i mają na celu dostarczanie praktycznych wskazówek różnego rodzaju wynalazcom. Inicjator kursów, Mr. Lindman, z Biura wynalazków oświadczył prasie z okazji otwarcia szkoły, iż jakkolwiek w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech podnoszona była niejednokrotnie myśl założenia podobnych kursów, pierwsza zrealizowała ten projekt Szwecja. Kursy dla wynalazców odbywają się w godzinach wieczornych w Sztokholmskim Instytucie Technicznym i pozostają pod zarządem rektora Instytutu.

Litanja żalów niewieścich.

Klub niedobranych małżonków.

W Paryżu istnieje klub pod nazwą „Klub niedobranych małżonków“, który stawia sobie za zadanie pocieszanie i dobrą poradę dla swych członków. Klub liczy 1200 mężczyzn i 700 kobiet, które i którzy mają odwagę figurować na liście „niedobranych“, co jest jednoznaczne z wyrazem „niezadowoleni“ lub „nieszczęśliwi“. Klub pojmuje swoje zadanie zupełnie serjo **i stara się naprowadzić niedobrane małżeństwa na właściwą drogę różnemi sposobami,** do rozwodu i nowego ślubu włącznie. Między innemi klub urządza ankietę wśród mężczyzn i kobiet w celu wyjaśnienia przyczyn powodujących zatargi i rozbrat w małżeństwie.

Najciekawiej wypadły odpowiedzi kobiet, z których wynika, że **większość małżonek widzi przyczynę rozbratu między obu stronami nietyle w zachowaniu się małżonka, ile w wykonywanym przezeń zawodzie.** Żona artysty pisze więc: „Bardzo to miło być żoną artysty, którego sława i powodzenie opromieniają częściowo i niewiastę. A la longue jednak staje się ta rola towarzyszki sławnego męża niezbyt dogodną i przyjemną dla natur delikatnych; trudno jest być wciąż tylko czyimś cieniem, patrzec z boku na hołdy składane mężowi i odnosić wrażenie, że się jest zbędnym dodatkiem. **Pożycie małżeńskie z artystą może dać dużo pięknych wzruszeń, ale też i dużo rozczarowań“.**

Żona uczonego stwierdza: „Musiałam się oswajać długo z rolą żony uczonego, choć otrzymałam wcale niezłe wykształcenie. Ambicja moja została urażona, gdy kiedyś przy obiedzie zwrócił mi mąż mój uwagę na złą wymowę pewnego wyrazu obcego. **Mąż mój odnosi się ironicznie i pobłażliwie do moich wiadomości i traktuje mnie jak nieuka.** Nie mogę więc nazwać się szczęśliwą w pożyciu małżeńskiem“.

Żona bankiera ma też swoje „ale“: **„Mąż mój otacza mnie komfortem i luksusem. Mam wszystko, czego zapragnę. Wierny jest, to prawda. Ale myśli wciąż tylko o pieniądzach, o cyfrach.** Nie obchodzą go moje uczucia, więcej poświęca uwagi notowaniom giełdowym, niż mnie. Jestem dla niego dekoracją, ale nie towarzyszką życia“.

Żona kupca ma inne zarzuty: „Mąż mój tkwi cały dzień od rana do wieczora w sklepie, wpada tylko na obiad. Ja siedzę cały dzień w domu, a wieczorem znów jestem sama. gdyż **mąż po pracowitym dniu spędza wieczór w kawiarni wśród przyjaciół,** czego mu zresztą nie mogę mieć za złe. Pozostaje tylko niedziela. Wyobrażałam sobie małżeństwo nieco inaczej“.

Żona urzędnika też się uskarża. **„Mąż mój jest bardzo ceniony przez swoich szefów, ale jego pedanterja biurowa odbija się w pożyciu domowem,** które pozostaje pod jej wpływem. Wydaje się czasem, że jestem podwładną urzędniczką mojego męża“.

Litanję żalów zamyka odpowiedź żony sportowca: **„Jestem zadowolona, gdy mąż mój odnosi zwycięstwo, ale szczęście moje mąci stale myśl, że nie dba on o nic prócz sportu.** Lubię książki, operę, wystawy — nic z tego wszystkiego nie interesuje mego męża, który zapala się tylko do wyczynów sportowych“.

Jak wynika z tej ankiety, mało który zawód męża jest w stanie zapewnić szczęście i zgodę w pożyciu małżeńskiem. Zresztą należy zwrócić uwagę na to, że przytoczone wyżej odpowiedzi pochodzą od osób, których byt materjalny jest zabezpieczony.

M.

TRZY „K“ kobiety niemieckiej.

Trzy „k“ odnoszą się do początkowych liter trzech słów: „Küche, Kirche, Kinder“ — kuchnia, kościół, dzieci.

Trzy te słowa określały ideał przedwojennych kobiet niemieckich, trzy te słowa ponownie zdaje się stanowić będą program wychowawczy młodzieży żeńskiej oraz mają wyznaczać rolę społeczna kobiety niemieckiej. Hitler, sam Hitler, niedwuznacznie w jednej z mów swoich zaznaczał, że narodowy socjalizm, który swe zwycięstwo w wielkiej mierze zawdzięcza „zdrowemu instynktowi politycznemu kobiety niemieckiej“, nie cofnie się przed wyznaczeniem stanowiska, jakie przystoi rodzicielce przyszłych pokoleń Niemców. To stanowisko zrywa z wynaturzeniem poprzedniego okresu, wynaturzeniem, zdaniem hitleryzmu, polegającem na ograniczeniu naturalnej roli kobiety. jako matki. Rodzenie i wychowanie zdrowych dzieci, troska o ognisko domowe — to główny. święty cel kobiety.

W myśl tych haseł dostosowano program wychowawczy. Rozporządzenie ministerjalne wprowadziło t. zw. „rok gospodarski dla dziewcząt“. Absolwentki szkół powszechnych (prawie 600.000) i średnich (z maturzystkami 25.000) winny przez rok znaleźć praktykę u rutynowanej gospodyni. Aby zrealizować te niełatwe zadanie ministerstwo weszło w porozumienie z organizacjami partji narodowo - socjalistycznej i jej wydziałami młodzieżowemi, aby przez odpowiednią propagandę i nacisk znaleźć miejsce dla młodych dziewcząt.

Rozporządzenie i odezwy przypuszczają, że świadome swych obowiązków gospodynie niemieckie zgłoszą swój akces do pracy i przyjmą praktykantki do swoich domów. Pożądane jest przytem, aby dziewczęta z wielkich miast mogły wyjechać do miasteczek lub osiedli wiejskich, aby poznały inne środowisko, zbliżył się do natury itd.

Cóż mają owe praktykantki czynić? Otrzymują one bezpłatne mieszkanie, wyżywienie, opiekę moralną, a wzamian za to pomagają gospodyni we wszelkich pracach gospodarskich. Rozporządzenie przewiduje, aby nie umieszczać dziewcząt tam gdzie ich przyjęcie wywołałoby usunięcie płatnej pracownicy domowej. Czy się to da w praktyce uniknąć pozostaje wątpliwe.

Rok gospodarstwa domowego ma zatem wdrożyć młodzież żeńską do pracy w ich przyszłem ognisku rodzinnem. Ma zarazem zapewnić młodym dziewczętom choćby przez rok pozory pracy, której nowy rząd niemiecki, mimo olbrzymiej autoreklamy nie mógł istotnie stworzyć. Odsunięcie kobiet od pracy w przemyśle, handlu, zawodach wyzwolonych ma stworzyć miejsce dla mężczyzn którym hitleryzm mimo szumnych zapowiedzi w najlepszym wypadku dał pracę przy... budowie dróg, kanałów, budowli.

W tem oświetleniu stanowi rok gospodarstwa domowego jeden z licznych paljatywów, którym hitleryzm chce zadowolnić społeczeństwo niemieckie i uchronić się przed narastaniem opozycji.

L. S.

Podstawowe zasady
HIGJENY.

Wielce pożądana jest codzienna kąpiel w lecie w wodzie zimnej, zimą w letniej, która doskonale oczyszcza całe ciało, hartuje je i przyczynia się do doskonałego samopoczucia.

Kąpiel zimna codzienna może trwać najwyżej minutę, letnia dwie minuty; ciepła, rzadko powtarzana, pół godziny, gorąca 15 minut.

Kto nie ma odpowiednich urządzeń kąpielowych może się cały obmyć w miednicy. Obmywanie takie powinno się odbwać w pokoju ciepłym o temperaturze około 18 st. C. Po obmyciu, należy skórę, zwłaszcza w zgięciach doskonale wytrzeć i wysuszyć.

Gąbki należy po umyciu dokładnie przepłókać i wysuszyć. Tak gąbki, jak ręczniki. mydła powinny być oddzielne dla każdej osoby, ponieważ wspólne mogą bardzo łatwo przynosić różne zarazki chorobowe.

Naczynia, przeznaczone do mycia, wanny itd. należy po każdej osobie dokładnie wymyć, nigdy nie należy używać tej samej wody do powtórnej kąpieli, gdyż bardzo łatwo ulega rozkładowi, a wówczas może wywołać uporczywe wypryski skórne.

Wielkie znaczenie dla zdrowia ma czystość rąk. Na brudnych rękach znaduje się mnóstwo drobnoustrojów, nieraz bardzo szkodliwych, które przechodzą potem wraz z pokarmami do naszego organizmu. Dlatego też należy myć ręce przed każdem jedzeniem, mycie mydłem i wodą jest najlepszym sposobem usunięcia wszelkich drobnoustrojów.

Zwłaszcza osoby, pielęgnujące chorych powinny zachować około siebie i koło chorych największą czystość. Odpluwający flegmę winien mieć do tego celu przeznaczone naczynie, wypełnione trocinami, lub wodą, które należy codziennie wypróżniać. Najlepsze do tego celu naczynia są zrobione z papieru i tak tanie, że je można spalić.

Bieliznę osób chorych zakaźnie należy składać osobno i w odpowiedni sposób dezynfekować.

FELJETON NOWOROCZNY

Moje Życzenia Noworoczne.

Artykuł niniejszy nosił spoczątku tytuł „Moje pretensje“, ale któż to widział, żeby w Nowy Rok właśnie z pretensjami wyjeżdżać? Zresztą, i tak przecież szpalty czasopism pęcznieją codziennie od nawału pretensyj politycznych, partyjnych, zawodowych, międzynarodowych i osobistych. Po dłuższej więc rozwadze dochodzę do wniosku, że możnaby moje, niegroźne zresztą, pretensje ubrać w formę „życzeń noworocznych“ i pod tym kształtem, nie uwłaczającym obyczajowi ni tradycji, przemycić je do „Kurjera“. Uwidocznię to na przykładzie następującym; oto, przedewszystkiem składam życzenia osobom pracującym w dziedzinie reklamy filmowej aby na przyszłość twórcza ich inwencja nabrała cech zdrowego rozsądku i umiaru. Bo cóż oznaczają nonsensy w takem rodzaju jak „Soczyste grona niewieścich ciał“ albo „Parada zmysłów“? I kiedy zarzucimy wreszcie owe superlatywy jak „najcudniejszy“, „najpotężniejszy“ i t. d. wywołujące w doświadczonym bywalcu kinowym pewność, że obraz będzie marny. W związku z tym sceptyzmem widza — przypomina mi się nowela Czechowa. Dzieci grają w loteryjkę. Stawka — jeden grosik. Dorastający maturzysta Wasia pragnie przyłączyć się do zabawy. Nie ma „drobnych“, składa więc rubla do kasy i... spotyka się z jednogłośnym protestem dzieciarni. Ci malcy wiedzą dobrze, że wielka srebrna moneta powędruje spowrotem do Wasinej kieszeni, bo któż mu wyda reszty? Gdy tymczasem skromny grosik, za który można kupić karmelek dostanie się sprawiedliwie wygrywającemu.

Czyż więc nie korzystniej i uczciwiej byłoby zamiast błyszczących ogromnych rubli, w które nikt nie wierzy, rzucić publiczności parę rzetelnych grosików w taki, naprzykład sposób: — W następnym programie ujrzycie obraz z życia amerykańskiego. Fabuła jest, coprawda naiwna, główna aktorka porusza się jak pijana kaczka. ale zato katastrofa kolejowa zmontowana jest pierwszorzędnie. Przyczem — szczegół znamienny, coś czego jeszcze nie było! Nikt ani razu nie mówi „O kej“.

Albo: Uwaga! Przyjdźcie wszyscy na wyświetlenie filmu historycznego „Bajard“. Najwytrawniejsi znawcy dziejów zamierzchłych zdumieni będą kunsztem przeinaczania faktów i naginania ich do pomysłów reżyserskich. Niepowszednie emocje przeżywać będą również nasze panie na widok rasowego amanta zniekształconego przez kudłatą perukę, przylepione wąsiki i pseudohistoryczny kostjum.

Oto, co nazywam uczciwą reklamą! W przeciwnym razie należałoby jej zabronić, jako świadomego wprowadzania w błąd publiczności. Podobno w radjo paryskiem wydano zakaz transmitowania reklam. Czyżby więc zaniknąć miały owe długotrwałe monologi, djalogi i przyśpiewki mające na celu jedynie zachwalanie jakiegoś artykułu spożywczego, kapelusza lub auta? U nas śpiewają również piękne piosenki o mydle i margarynie, ale stokroć gorsza od tych utworów jest muzyka taneczna. nadawana niemal codziennie z lokalów publicznych. Znamy wszyscy tę muzyczkę... Poprzez ogłuszający gwar głosów ludzkich z trudem torują sobie drogę marzycielskie skrzypce, dowcipne saksofony, smętne gitary hawajskie. Czasem zadźwięczy harmonja — to tango; zaklekocą kastanjety — rumba, oczywiście. Niekiedy w ten odmęt krzyków i strzępów melodji przedostaje się niedołężny tenorek jednego z licznych „pieśniarzy Warszawy“. Tenorek żegna się z ukochaną na zawsze po to, żeby za chwilę witać ją bardzo czule. Tenorek boleje nad płochością i zdradą umiłowanej; czasem czyni sobie ciężkie wyrzuty, że ją skrzywdził.... Ubóstwia, nienawidzi, tęskni, nudzi się, złorzeczy... I my złorzeczymy z nim razem.

W tej chwili spostrzegam z przerażeniem, że znów mi się na pretensje zebrało! Przepraszam bardzo i życzę Panom z Radja, aby w Roku Pańskim 1935 zmiękły ich serca i aby w dobroci swej raczyli dać posłuch tym, którzy błagają: — mniej mydła, preparowatek i rumby — więcej Szymanowskiego i Bacha!

R. Gin

Hej kolenda, kolenda.

Tradycje zwyczaje i obyczaje.

W zaraniu chrześcijaństwa, kiedy to lud był pokryty dopiero cieniutką warstewką nowej wiary a w tradycyjnych obrzędach zachował dawne zwyczaje — duchowieństwo chrześcijańskie, chcąc ab pamięć starych bogów jaknajprędzej zniknęła, postanowiło wprowadzić w tych samych okresach co były obchodzone święta pogańskie różne obrzędy nowej religji.

Stąd biorą początek pastoralki czyli kolendy, które nie są modlitwami a poprostu pieśniami religijnemi.

Nazwa „kolendy" wywodzi się od starorzymskiego Calendae. Tak zwał się początek każdego miesiąca, stąd też i Nowy Rok rozumiano pod tym wyrazem. Łacińskie Calendae zmieniły się w Polsce na „kolendę", w czasie której posyłano sobie wzajemne dary — kolendy. Stąd nazwa pieśni ludowych — kolend. Stąd chodzenie po „kolendzie" z powinszowaniami, darami, śpiewami, szopkami itp. w przebraniach okolicznościowych.

Pierwsi zaczęli zwyczaj ten wprowadzać miejscy żacy. Od żaków przyjęły zwyczaj ten pacholęta wiejskie.

Do dziś zziębnięte chłopaczyny biegają po wsiach, zaściankach, miasteczkach a nawet miastach — od domu do domu, w przebraniu i niosą betlejemską gwiazdę, śpiewają kolendy i odgrywają sceny oparte na podaniach z pisma świętego. Oczywiście mocno zmodernizowane. Kolendują wesoło zbierając wzamian grosze i dary w naturze. Chodzą też i dorośli przebrani za Herodów, żołnierzy, śmierć, djabła, cyganów, żydów itp. Dawniej oprowadzali jeszcze różne zwierzęta, tury, niedźwiedzie, wilki, z biegiem czasu, gdy o te zwierzęta było coraz trudniej, ubierali się poprostu w ich skóry — stąd ludowie przysłowie:

— Biega, by z wilczą skórą po kolendzie.

Kolendy śpiewają nam: „Co Anioł pasterzom mówił", objawiają, że „Bóg się rodzi, moc truchleje", pytają „Któż pobieży kolendować Małemu" do emu Mu śpiewają „Lulajże, jezuniu, lulajże, lulaj".

Dziś, gdy w umyśle nowoczesnego człowieka mało tylko wierzeń ostało się pod wpływem ducha czasu — wszyscy jesteśmy przywiązani do tych obrzędów i pielęgnują je nawet ci, którzy wiarę dawno od siebie odrzucili. To też prawie w każdym domu chętnie kolędników fetują, zrzadka tylko się zrzymając na dzwonek, który domorośli artyści wprost urywają.

Każdego wzruszyć musi poufałość, z jaką lud polski odnosi się do faktu, że Zbawiciel świata się narodził. Zupełnie ma się wrażenie, że nie w dalekim nieznanym Betleem przyszedł On na świat — a urodził się w naszej polskiej wiosce.

Podłoże tych wszystkich uroczystości leży w pogańskim Rzymie i wywodzi się od pożegnania starego a powitania Nowego Roku.

Dawniej rok zaczynał się 24 grudnia, rzecz więc prosta, że tradycje klasycznego Rzymu, na których wychowywały się narody europejskie, związały się z obchodem świąt Bożego Narodzenia.

Cesarzowie rzymscy dnia tego przyjmowali dary. Poddani byli bezwzględnie obowiązani je składać i było to uważane za wyraz hołdu.

Stąd zwyczaj obdarzania się wzajemnie upominkami tego dnia. Zwyczaj ten przechował się do dziś u wszystkich prawie narodów, mimo że chrześcijaństwo go początkowo bardzo tępiło.

Święta Bożego Narodzenia nazywają się „Godne Święta"; nazwa ta pochodzi od starosłowiańskiego słowa „God", co oznaczało rok, czyli chwilę, gdy styka się rok stary z nowym.

Po kolendzie chodzą nietylko chłopcy z gwiazdą, czy dorośli jako Herody, ale z dawien dawna utrzymał się zwyczaj, że w tym okresie obchodził swych parafjan miejscowy ksiądz.

Księża chodzą i do dziś — idą w towarzystwie organisty, kilku uczniów śpiewających kolendy i chłopca z kobiałką. Idą od mieszkania do mieszkania, od chaty do chaty — wszędzie porozmawiają, wejrzą w życie rodzinne, dadzą słowa otuchy lub napomnienia, nawołują do zachowywania obowiązków religijnych, dzieciaki przepytują pacierza i pogłaskają po lnianych łepetynach i dadzą po świętym obrazku.

Gospodyni wzamian za to wypełnia kobiałkę chłopca, wsuwając tam a to plaster miodu, a wianek grzybów, serek, orzechy, trochę mąki, kuraka itp.

Po wyjściu księdza domowe dziewczęta na wyścigi rzucają się do krzesła, na którym on siedział i która pierwsza go dopadnie i usiądzie na nim, ta pierwsza zamąż wyjdzie.

Marzenna Saryusz-Sokowska.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

1 Wtorek	**Dziś** Nowy Rok **Jutro** Makarego Wschód słońca 7 m. 45. Zachód „ 15 m. 50.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Śluby ułańskie.
PALACE: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy".
EDEN: „Melodje cygańskie".

BĘDZIN

APOLLO: Wyrok życia.
NOWOŚCI: „Jej wysokość całuje".
ŚWIATOWID: „Kleopatra".

DĄBROWA

BAJKA: I „Ucikinierzy". — II „Śpiewak nieznany".
ARS: „Marzenia miłosne".

× **OSOBISTE.** P. Krystyna Wasilewska uzyskała w grudniu 1934 r. na Uniwersytecie warszawskim dyplom magistra farmacji.

× **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM W SOSNOWCU.** Poczynając od 2 stycznia 1935 r. w ośrodku zdrowia i opieki społecznej przy ul. Teatralnej nr. 4 zarząd miejski w Sosnowcu uruchamia miejską stację opieki nad matką i dzieckiem w pełnym zakresie działalności: poradnictwa dla dzieci, matek karmiących i rozdawnictwa mieszanek i mleka dla niemowląt. Kierownictwo stacji sprawować będzie dr. Marjan Molicki. Przyjęcia lekarskie przewidziane są 2 razy w tygodniu: we wtorki i piątki od 11 do 13 godz.

× **KOMITET „DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH"** w Sosnowcu apeluje do zarządów wszystkich stowarzyszeń, związków i zrzeszeń o zorganizowanie odczytów o gruźlicy. Zgłoszenia o delegowaniu prelegenta dla wygłoszenia odczytu przyjmuje sekretarjat ustnie lub telefonicznie. Ratusz, wydział zdrowia.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 1 stycznia 1935 r. teatr miejski w Sosnowcu daje popołudniówkę o godz. 16.30 świetną komedję A. Słonimskiego p.t. „RODZINA". Ceny miejsc popularne od 25 gr.

Wieczorem o godz. 20.15 powtórzenie Wielkiej Rewji p.t. „CORAZ LEPIEJ" pióra Tuwima, Hemara i innych, w wykonaniu całego zespołu.

× **DO KASY CHRZEŚC. TOW. DOBROCZ.** w Sosnowcu zamiast życzeń noworocznych złożyli pp.: Br. Koniecczni zł. 10; Wincentyna Zarzycka z rodziną zł. 15 —na kształcenie sierot w rzemiośle.

× **KÓŁKO ART. - LITERACKIE PRZY SZKOLE HANDLOWEJ** im. Królowej Jadwigi przypomina zainteresowanym członkiniom o mającem się odbyć zebraniu koleżeńskiem, w świetlicy szkolnej, dnia 2 o godz. 4.

× **ODCZYT O JAGLICY W BĘDZINIE** Dyrekcja Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu komunikuje, że w dniu 5 b.m. (sobota) o godz. 19 w ośrodku zdrowia w Będzinie, ul. Krakowska 16 wygłosi odczyt p.t. „Jaglica, jej przyczyny, skutki i zapobieganie" dr. Uhl, lekarz Ubezpieczalni.

× **PANIE DOMU MAJĄ ROZSTRZYGNĄĆ.** Fabryka, która zwraca się do konsumentów swych wyrobów, ażeby usłyszeć zdanie o jakości tychże, musi być przekonana, że towar jej jest dobry. Wiele Pań domu używa już od dawna znane mydło „Kołłontay z pralką". Dla tych Pań właśnie rozpisała obecnie fabryka Kołłontaya konkurs premjowy. Ogółem wyznaczono nagród za 6000,— złotych.

× **ZEBRANIE ŚWIETLICOWE** absolwentek szkoły handlowej żeńsk. im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu odbędzie się normalnie w środę dn. 2 o godz. 5 popołudniu.

Tylko 3 dni...

Już w nadchodzący piątek rozpoczyna się ciągnienie IV-tej klasy Loterji Państwowej.

Rozstrzygać się będzie — komu przypadnie w całości lub do podziału: jedna wygrana w wysokości 1.000.000 złotych, cztery — po 100.000 zł., dziewięć — po 50.000 zł. i t. d. razem 68.039 wygranych na sumę 17.215.750 złotych.

Ubiegać się o nie mogą naturalnie tylko posiadacze losów loteryjnych, nie należy więc zapominać o odnowieniu ich w najbliższych dniach.

Informowanie władz

O ADRESACH POBOROWYCH.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do samorządów, który wyjaśnia, iż gminy mają obowiązek bezpłatnego dostarczania informacji o adresach dla powiat. komend uzupełnień. Z tego uprawnienia korzystać mają również dywizjony żandarmerji wojskowej.

× **OBNIŻANIE PŁAC.** Jak nas informuje zarząd kop. gwarectwa hr. Renard zwolnił w związku z przeprowadzoną reorganizacją z dniem 1 b.m. szereg urzędników (około 40).

Zarząd Warszawskiego Tow. kop. węgla, który z dniem 1 bm. wymówił pracę wszystkim swoim urzędnikom, na wczorajszej konferencji w Inspektoracie pracy, która odbyła się pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego, postanowił zatrzymać w pracy wszystkich urzędników na dotychczasowych warunkach jeszcze przez bieżący miesiąc. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja w Inspektoracie pracy, na której zostaną omówione dalsze warunki płacy.

× **ODCZYT.** P. Janina Berbecka, radna Dąbrowy, w dniu 2 b.m. o godz. 19 i pół w sali ratusza wygłosi dla członkiń Związku pracy obywatelskiej kobiet oraz wprowadzonych gości odczyt p.t.: „Współdziałanie kobiety z samorządem".

× **PORANEK.** Dziś o godz. 11 odbędzie się w kinie „Eden" poranek z polskiego filmu „Każdemu wolno kochać". Ceny miejsc od 25 gr. 8960

STARY ROK SIĘ SKOŃCZYŁ.

Ważniejsze wydarzenia ubiegłego roku.

3.I. — Straszliwa katastrofa górnicza. 150 górników zasypanych w Czechosłowacji na kopalni „Nelson" III.

9.I. — Samobójstwo Stawiskiego we Francji.

10.I. — Stracenie Van Der Lubbego, za podpalenie Reichstagu.

16.I. — Straszna katastrofa samolotowa we Francji pod Nevetes, w której żywcem spłonęło 10 osób.

16.I. — Zgon żony I. Paderewskiego ś. p. Heleny.

17.I. — Katastrofalne trzęsienie ziemi w Bengalu.

26.I. — Sejm uchwalił projekt Konstytucji. Zawarcie paktu o nieagresji między Polską a Niemcami.

27.I. — Prez. Mościcki dokonał wynalazku sztucznego wytwarzania powietrza górskiego.

31.I. — Katastrofa sowieckiego balonu, cała załoga poniosła śmierć.

7.II. — Krwawe zaburzenia w Paryżu. Dymisja gabinetu Daladier'a. Na widowni Doumergue.

14.II. — Wojna domowa w Austrji. Walki przy udziale artylerji i samolotów.

18.II. — Tragiczna śmierć Alberta belgijskiego — króla bohatera w górach Ardennach

23.II. — Koronacja króla Belgji Leopolda III w katedrze św. Gudula w Brukseli.

1.III. — Podróż min. Barthou do Warszawy i Pragi.

6.III. — Zniesienie sądów doraźnych w Polsce.

7.III. — Podpisanie przez Polskę umowy handlowej z Niemcami.

7.III. — Straszna katastrofa górnicza na Śląsku niemieckim. 11 górników zasypanych w szybie na kop. „Karsten Centrum" w Bytomiu.

9.III. — Śmierć polarna osacza bohaterską załogę „Czeluskina".

13.III. — B. komisarz Czeladzi — Ryszard Powowar — osadzony w więzieniu.

13.III. — Rewolta w Hiszpanji. Wybuch strajku generalnego.

15.III. — Katastrofa balkonowa w Będzinie. 11 osób rannych.

15.III. — 270 zabitych, 1000 rannych wskutek eksplozji dynamitu w republice Salvador.

19.III. — Mordercy premjera rumuńskiego Ducâ, zamordowanego w grudniu 1933 r. — przed sądem wojennym.

20.III. — Śmierć królowej matki Holandji.

22.III. — Katastrofalny pożar miasta Hakodate w Japonji — 150 tys. ludzi bez dachu nad głową.

22.III. — Zamach na Goeringa. Bomba eksplodowała za późno.

23.III — Odkrycie nowego pierwiastka przez córkę Curie-Skłodowskiej.

29.III. — Podczas pożaru fabryki Wienera w Łodzi zginęło 3 robotników, 15 osób ciężko rannych, 15 — lżej.

29.III. — Przedłużenie Polskiej Konwencji Węglowej na nowych zasadach organizacyjnych.

6.IV. — Olbrzymia powódź nawiedziła Amerykę.

7.IV. — Strajki w osiedlach przemysłowych w Ameryce.

16.IV. — Zgon znakomitego artysty prof. Władysława Skoczylasa b. dyrektora departamentu sztuki.

12.IV. — Ocalenie rozbitków „Czeluskina". Prof. Schmidt ciężko chory.

16.IV. — Krwawe walki boliwijsko-paragwajskie. 1000 zabitych, kilka tysięcy rannych.

18.IV. — Echa okupacji niemieckiej w Sosnowcu. Ukryty dzwon wyrwany z rąk niemieckich w warsztacie P. Szafrugi.

21.IV. Katastrofalna eksplozja w kopalni węgla w Sarajowie. Wydobyto 80 trupów.

22.IV. — Przyjazd ministra Barthou do Warszawy.

23.IV. — Wstrząsająca katastrofa lotnicza nad Mokotowem. Dwaj piloci ppor. Ziółkowski i kpt. Haber zabici. Aparaty zdruzgotane.

25.IV. — Min. Barthou w Krakowie.

25.IV. — Krwawy bunt w szkole wojskowej w La Paz w Boliwji. 100 osób zabity

5.V. — Wyjazd min. Becka do Rumunji.

10.V. — Minister J. Beck w Bukareszcie.

11.V. — Dymisja rządu p. Jędrzejewicza. Prof. Kozłowski otrzymał misję tworzenia gabinetu.

16.V. — Straszna śmierć 41 górników w podziemiach płonącego szybu we Francji.

22.V. — Prof. T. Masaryk obrany poraz czwarty prezydentem Czechosłowacji.

27.V. — Wybory do Rady miejskiej w Sosnowcu.

4.VI. — Dowódca „Czeluskina" profesor Szmidt w Warszawie podczas przejazdu do Moskwy.

7.VI. — Wielka afera korupcyjna w katowickim urzędzie skarbowym.

7.VI. — Nieudany zamach stanu na Litwie na rzecz Waldemarasa.

13.VI. — Min. Goebbels w Warszawie.

14.VI. — Spotkanie Hitlera z Mussolinim.

15.VI. — Zamach na ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Minister Pieracki ciężko ranny zmarł w szpitalu Ujazdowskim.

20.VI. — P. premjer Prystor w Kownie.

24.VI. — Katastrofa na kop. „Reden". — Trzech robotników pod zwałami węgla.

25.VI. — Francuski generał Debenay w Warszawie.

28.VI. — Bracia Adamowicze wystartowali z Nowego Jorku do Warszawy.

30.VI. — Krwawy dzień w Niemczech. Zamordowanie gen. Schleichera. Rozstrzelanie dowódców oddziałów szturmowych z Rochmem na czele.

2.VII. — Bracia Adamowicze na ziemi ojczystej. Entuzjastyczne powitanie bohaterskich lotników przez ludność Warszawy.

4.VII. — Zgon wielkiej uczonej polskiej ś. p. Marji Curie-Skłodowskiej.

11.VII. — Mianowanie p. T. Krychowskiego, b. prokuratora przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu wiceministrem spraw wewnętrznych.

13.VII. — Klęska powodzi w Japonji — 1 tys. domów pod wodą.

16.VII. — Powszechny strajk w San Francisko. Zaniepokojenie w Stanach Zjednoczonych.

17.VII. — Katastrofalna powódź w Małopolsce Zachodniej. Klęska nienotowana od 1861 roku.

25.VII. — Zamordowanie Dollfussa w Austrji.

30.VII. — Nowy rząd austrjacki Schuschnig mianowany kanclerzem.

2.VIII. — Zgon prezydenta Hindenburga Hitler dyktatorem Rzeszy.

6.VIII. — Sejm Polonji zagranicznej w Warszawie.

11.VIII. — Samobójstwo Aleksandra Lednickiego w Warszawie.

14.VIII. — Aresztowanie dyrektorów Żyrardowa.

18.VIII. — Belgijski lot do stratosfery. — Prof. Cosyns wzniósł się na wysokość 20 tys. metr.

27.VIII. — Rozpoczęcie się międzynarodowego turnieju lotniczego.

6.IX. — Katastrofa samolotu polskiego w Hiszpanji. Tragiczna śmierć inż. Balińskiego.

8.IX. — 400 osób straciło życie na płonącym statku „Morrocastle".

11.IX. — Straszna katastrofa w Będzinie. Balkon II piętra runął na podwórze — 12 ofiar.

13.IX. — Deklaracja min. Becka w Lidze Narodów — wypowiadająca traktat o mniejszościach narodowych.

16.IX. — Zdobycie przez kpt. Bajana pierwszego miejsca w challenge'u.

23.IX. — Start 18 balonów z Warszawy do zawodów o puhar Gordon-Beneta.

24.IX. — Grób 102 górników w płonącej kopalni Grosfovel.

2.X. — Straszna katastrofa kolejowa w Krzeszowicach. 9 zabitych, kilkadziesiąt osób rannych.

7.X. — Krwawa rewolta komunistyczna w Hiszpanji. Setki zabitych, tysiące rannych.

9.X. — Król Jugosławji Aleksander i min. Barthou padli ofiarą mordereczego zamachu w Marsylji.

15.X. — Zgon Poincarego.

19.X. — Premjer węgierski Goemboes złożył oficjalne wizyty w Warszawie.

18.XI. — Odbyły się wybory uzupełniające w kilku okręgach 3 miast Zagłębia.

19.XI. — Straszne skutki tajfunu na Filipinach. 24 tys. osób bez dachu nad głową.

24.XI. — Poświęcenie i otwarcie linji kolejowej Kraków — Miechów.

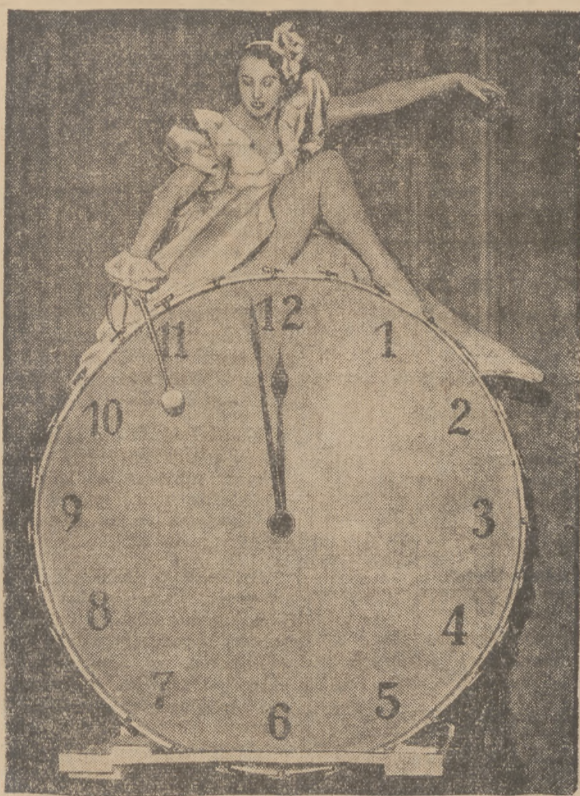
29.XI. — Ślub królewskiej pary w Londynie ks. Kentu, Jerzego z ks. Maryną.

1.XII. — Zamordowanie dygnitarza sowieckiego Kirowa w Leningradzie.

3.XII. — Huragan nad Filipinami — 15 tys. osób bez dachu.

6.XII. — Zawarcie polsko-angielskiego układu węglowego.

29.XII. — Stracenie Nikołajewa i 13 towarzyszów w Rosji za zabójstwo Kirowa.



CZAS.

Na tarczę z alabastru wskazówki cień pada
I przeszłości oddaje czas, który przeminął.
Zmieniono kalendarze, bo Nowy Rok włada
I na progu w tanecznym kroku rozlał wino.

Wydarte kartki z datą rzucone na śmieci;
Nie można z nich odczytać zgasłych przeżyć wątku.
Ktoś mówi w zamyśleniu: — Ach, jak ten czas leci
I chciałby życie zacząć znowu od początku.

Wiem, że swego zarania nikt już nie zobaczy,
Co gdzieś tam za dzieciństwa pozostało bramą.
Wróć się, czasie, a życie rozpocznę inaczej!
Czy ja wiem zresztą? A może tak samo!

K. ĆWIERK.

NARESZCIE
MAMY ŚNIEG.

Po długich oczekiwaniach nareszcie ubiegłej nocy spadło trochę śniegu, który prószył całą niedzielę, to też na ulice i pobliskie pola wyległa młodzież, używając sportu saneczkowego, a tu i ówdzie zaczęto również jeździć na łyżwach, lód jednak jest nieszczególny i na ślizgawkach jest mała frekwencja. Nic dziwnego, że w tych warunkach zarówno młodzież, jak i starsi z utęsknieniem czekają na śnieg i mróz, aby wreszcie móc użyć do woli tak przyjemnych sportów zimowych. Może po Nowym Roku sytuacja ulegnie zmianie i zwolennicy tych sportów będą mogli zaspokoić nareszcie pragnienia.

Nowa polska placówka handlowa
W KATOWICACH.

W środę, dnia 2 stycznia 1935 r. zostanie dokonane otwarcie 9 z rzędu placówki, słynnej dzisiaj na całą Polskę leszczkowskiej fabryki samodziałów Romana Żurowskiego. Wyroby leszczkowskie znane już są publiczności śląskiej, bowiem firma wystawiała kilkakrotnie na targach katowickich. Filja oddziału katowickiego wyposażona w bogaty sortyment samodziałów, sukien, koców i innych, mieści się przy ul. Kościuszki 2.

Sytuacja
NA KOPALNI BAŚKA.

Po dokładnem zbadaniu sytuacji na zatopionej kopalni Baśka w Gołonogu, okazało się, że odwodnienie kopalni jest rzeczą technicznie niemożliwą, a to z tego względu, że odpływająca dotychczas woda z kopalni Baśka do szybu Albert przybrała obecnie kierunek odwrotny.

Zaznaczyć należy, że na zatopionej kopalni Baśka, znajduje się brdzo mała ilość węgla nadającego się do wydobycia.

Robotnicy przebywają jeszcze w podziemiach, nie grozi im jednak niebezpieczeństwo zatopienia.

Noworoczne życzenia
Z POWIATU BĘDZIŃSKIEGO I SOSNOWCA.

Wobec licznych zapytań odnośnie przyjmowania życzeń noworocznych przez p. starostę otrzymaliśmy wyjaśnienie, że noworoczne życzenia **z całego terenu powiatu będzińskiego i Sosnowca,** przyjmować będzie p. Józef Boxa, starosta pow. Będzińskiego i starosta grodzki w Sosnowcu w jednej osobie, w starostwie grodzkiem w Sosnowcu o godz. 12 m. 15.

× **TYLKO 30 GR. MIESIĘCZNIE** kosztuje wypożyczanie książek w bibljotece IV P.M.S., ul. Kamienna nr. 4 na Konstantynowie. Wypożyczanie odbywa się w poniedziałki i czwartki od godz. 4 do 7. Duży wybór powieści beletrystycznych, historycznych, naukowych i technicznych. Bezpłatnie miesięczniki: „Tęcza“, „Kobieta w świecie i w domu“, „Przegląd Katolicki“. Bezrobotni za gwarancją darmo.

× **ZGON SAMOBÓJCZYNI.** 23-letnia Leokadja Pieluszek, która napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej, o czem donosiliśmy wczoraj, zmarła w niedzielę w szpitalu.

× **AMATORKA FUTRA.** Onegdaj została zatrzymana przez policję komisarjatu Pogoń w Sosnowcu Aniela Krok z Sosnowca (Staropogońska 28) pod zarzutem skradzenia futra, wartości 750 zł. na szkodę Marji Utrackiej, zamieszkałej tamże. Policja prowadzi dochodzenie.

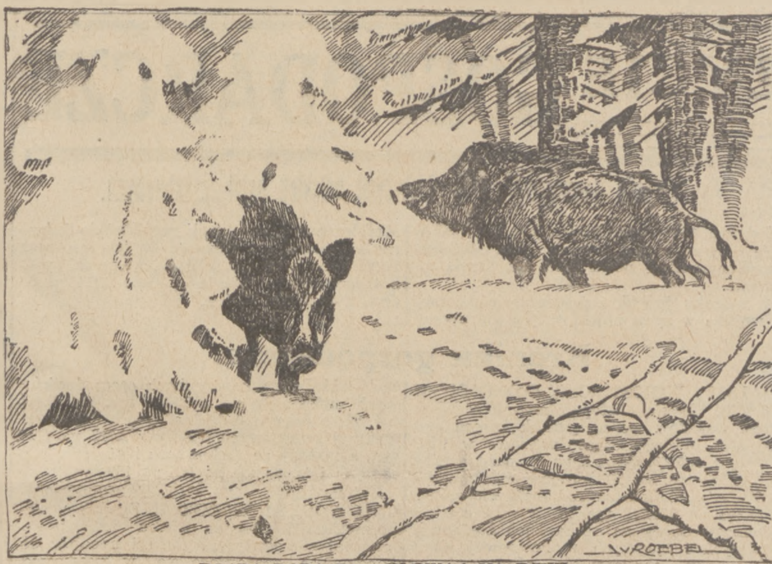
× **ZWŁOKI NIEMOWLĘCIA.** Onegdaj znaleziono w ogrodzie przy ulicy Staropogońskiej 1, zwłoki niemowlęcia, owinięte w szmaty. Zwłoki niemowlęcia umieszczono w kostnicy szpitala na Lepiankach. Policja prowadzi dochodzenie.

× **KRADZIEŻE.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy skradli ze sklepu Estery Rins w Będzinie (Potockiego 3) różne skóry, wartości 3500 zł.

Zofji Białej, zamieszkałej w Będzinie, przy ulicy Promyka 10, nieznany osobnik skradł na ulicy Okrzei sakiewkę z pieniędzmi i różnemi drobiazgami.

Ze sklepu Icka Klejmana w Będzinie (3 Maja 10) skradziono blankiety wekslowe i znaczki stemplowe, wartości 287 złotych.

Ze sklepu spożywczego w Będzinie (Ksawerowska 18) skradziono większą ilość artykułów spożywczych i papierosów, wartości 250 zł.



DOBRA PORA DO POLOWAŃ NA DZIKI.

Piękny dar dyrekcji kopalni Flora
Dwa domy na ośrodek pracy.

W swoim czasie kopalnia Flora wybudowała obok szybu Albert pod Strzemieszycami trzy solidne i okazałe domy drewniane, kryte dachówką, **dla zatrudnionych tam urzędników.**

Po zakończeniu robót górniczych na wspomnianym szybie, **jeden z budynków przeniesiono na nowy teren eksploatacji,** mianowicie na Jan, a dwa pozostałe domy dyrekcja kopalni Flora przekazała Stow. opieki nad niezatrudnioną młodzieżą.

W listopadzie r. ub. **zawarty został odpowiedni akt rejentalny,** a w dniu wczorajszym odbyło się przekazanie ofiarowanych budynków Stow. opieki nad niezatrudnioną młodzieżą.

W akcie tym wzięli udział **przedstawiciele** dyrekcji kopalni Flora, Magistratu Dąbrowy oraz przedstawiciel Stow. p. inspektor Wesołowski, **który przejął na rzecz Stow. oba** domy wraz z zabudowaniami gospodarczemi, **składając jednocześnie** dyrekcji kopalni Flora **serdeczne podziękowanie za tak hojny dar na cele społeczne.**

Obydwa budynki zbudowane są bardzo solidnie **i zawierają kilkanaście widnych i obszernych ubikacyj mieszkalnych,** a obok znajdują się zabudowania gospodarcze. Całość przedstawia wartość około 80 tysięcy zł.

Wspomniane Stowarzyszenie, mające swą siedzibę w Warszawie, **zamierza w ofiarowanych przez dyrekcję kopalni Flora budynkach urządzić od 1 kwietnia r.b. t. zw. ośrodek pracy,** w którym, między innemi, ma być pracownia krawiecka. oraz szwalnia bielizny dla obozów młodzieży pracującej.

W ośrodku pracy ma znaleźć zatrudnienie kilkanaście, a może nawet **kilkadziesiąt osób spośród młodzieży bezrobotnej,** niewiadomo tylko, jak ustosunkują się do tej inowacji sfery rzemieślnicze, dla których tego rodzaju ośrodki pracy, tak samo, jak i warsztaty więzienne, stanowią groźną konkurencję, zwłaszcza, że przedsiębiorstwa te **nie płacą żadnych świadczeń, ani podatków.**

MAJOR DOROBCZYŃSKI, CZY PROF. NAWROCKI?
Kto będzie burmistrzem Czeladzi.

Przed dwoma tygodniami w Czeladzi odbyło się nieoficjalne posiedzenie radnych B.B. z udziałem prof. Kaczkowskiego, jako przedstawiciela rady powiatowej B.B., na którem omawiano kandydaturę burmistrza.

Na wniosek p. Kaczkowskiego rada większością głosów uchwaliła powołać na to stanowisko prof. Nawrockiego kierownika Wydziału szkolnictwa magistratu w Sosnowcu.

Zdawało się, że sprawa ta jest już załatwiona i wymaga jedynie formalnego przeprowadzenia przez radę. Jak nas informują jednak o fotel burmistrzowski w Czeladzi toczy się nadal spór, ponieważ pewna grupa radnych zabiega o to ażeby na stanowisko burmistrza przeprowadzić majora w rezerwie Dorobczyńskiego, mieszkającego na Kresach Wschodnich. który znany jest w Czeladzi z czasów walk partyjnych w latach 1902—6. Podobno kandydatura maj. Dorobczyńskiego znajduje poparcie władz wojewódzkich co zapewniałoby mu powodzenie.

Wobec powyższego dotąd nie jest pewnem kto będzie burmistrzem Czeladzi. Dotąd niema jeszcze zarządzenia władz o pierwszem posiedzeniu rady.

PROGRAM RADJOWY

PIEŚNI O MIŁOŚCI I ŻYCIU KOBIETY.

Pieśni Schumanna, które stanowią niewyczerpaną nigdy kopalnię bogactwa melodyj, harmonji i artystycznie potraktowanego tematu są zawsze chętnie słuchane, zarówno przez wytrawnego znawcę, jak i amatora, rozkoszującego się piękną muzyką. Prawdziwie artystyczną atrakcją będzie o godz. 17 w dniu 2 bm. koncert pieśni Schumanna objętych cyklem „Miłość i życie kobiety“, które odśpiewa artystka o wysokim poziomie p. Franciszka Plattówna.

HANKA ORDONÓWNA.

W dniu 2 bm. o godz. 21.40 przypomni się słuchaczom Hanka Ordonówna, która wystąpi przed mikrofonem krakowskim, aby odśpiewać kilka swych różnorodnych w charakterze i fascynujących w nastroju piosenek. Znajdujący zawsze wielką przyjemność w wysłuchaniu jej interpretacji słuchacze nie przeoczą pewno tej godziny.

„HISTORJA TAŃCA“.

W środę dnia 2 bm. nada Lwów o godz. 16 lekką audycję muzyczną pióra Adolfa Fleischera. W audycji weźmie udział znana słuchaczom z „Wesołej fali“ p. Włada Majewska oraz autor. Audycja, która nosi tytuł „Historja tańca“ da nam w lekkiej wesołej formie przegląd tańców od gawota do tanga.

WTOREK 1 STYCZNIA.

9.00 Audycja poranna. 10.05 St. Moniuszko: uwertura „Bajka“ w wyk. ork. symf. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza (płyty). 10.30 Nabożeństwo z klasztoru OO Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12,05 „Zaprawa narciarska na śniegu“ feljeton por. Artura Kasprzyka. 12.15 Koncert-poranek z Filharmonji warszawskiej. 14.00 Wesoła muzyczka i scenki ludowe (płyty). 15.00 Feljeton pt. „Na Nowy Rok“ wygł. p. Bogdan Czapski. 15.15 Płyty dla dzieci. 15,40 „Babciocha w gościnie u Szczepka“. 15.40 Utwory na gitarę (płyty). 15.50 „Nasi przyjaciele — Janina Zabierzewska. 16.00 Piosenki w wyk. chóru Juranda (płyty). 16,20 Recital skrzypcowy Mischy Poznańskiego. 16.45 Słuchowisko sylwestrowe pt. „O tem jak stary zegar witał Nowy Rok“ Janusza Stępowskiego z ilustracją muzyczną Władysława Macury. 17.10 Muzyka do tańca w wyk. orkiestry Jana Różewicza. Wodzi Andrzej Bogucki. 18.00 Skrzynka pocztowa techniczna. 18,15 Muzyka lekka. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i Mieczysław Hoherman (saxofon, harmonja i banjo). 18.45 Szkic literacki pt. „Noworoczne horoskopy literackie“ wygł. p. Roman Zrębowicz. 19,00 D. c. muzyki lekkiej. 19,20 Feljeton aktualny. 19,30 Duety operowe (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20.00 Operetka „Jedna, jedyna noc“ Stolza. 22,15 Koncert reklamowy. 22.30 Muzyka taneczna.

OFIARY

złożone w naszej Administracji.

Zamiast powinszowań Świątecznych i Noworocznych na T-wo Przeciwgruźlicze składają Dr. Nasiłowscy zł. 6.

Zamiast powinszowań noworocznych składa Franciszek Mroczkiewicz zł. 5 na Komitet pomocy dzieciom szkolnym w Sosnowcu.

Zamiast życzeń Noworocznych pp. magistrostwo Wł. Wasilewscy z Sosnowca składają do dyspozycji ks. kan. T. Jankowskiego i ks. kan. Fr. Raczyńskiego po 10 zł.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ŻYCZENIA NOWOROCZNE.** Dzisiaj o godz. 1 w południe p. starosta Wardejn Zagórski przyjmować będzie w gmachu starostwa życzenia noworoczne dla P. Prezydenta R. P., marszałka Piłsudskiego i Rządu.

× **WALNE ZEBRANIE RADY POWIATOWEJ.** W dniu 20 bm. o godzinie 10 w pierwszym terminie, a o 11 w drugim terminie w sali powiatowej w gmachu starostwa w Zawierciu, odbędzie się walne posiedzenie Zw. straży pożarnych powiatu Zawierciańskiego, dla prezesów, naczelników i ich zastępców z następującym porządkiem obrad: zagajenie, stwierdzenie listy obecności, wybór prezesa Rady powiatowej, sprawozdanie z działalności oddziału, komisji rewizyjnej, 10-lecie oddziału powiatowego, dyskusja, wnioski. Ze względu na ważność poruszanych spraw, przybycie jest obowiązkowe.

× **ZE ZW. REZERWISTÓW.** Powiatowy zarząd Zw. rezerwistów oddział w Zawierciu, zawiadamia wszystkich swych członków za naszym pośrednictwem, że do dnia 15 bm. włącznie zostaje przeprowadzona rejestracja członków. Zgłaszać się należy we wtorki soboty w lokalu (ul. Robotnicza 6).

× **RUCH LUDNOŚCI W ZAWIERCIU.** Urząd kancelarji parafjalnej w Zawierciu zanotował w ub. miesiącu: urodzin 63, ślubów 18, zgonów 27. W ciągu całego roku: urodzin 435, zaślubin 257 i zgonów 364. Jak widać z powyższego zestawienia, w Zawierciu jest dość poważna liczba zgonów.

× **OBŁAWA POLICYJNA.** Na terenie powiatu Zawierciańskiego została przeprowadzona obława policyjna, w wyniku której, po dokonaniu rewizyj u podejrzanych osób, znaleziono i skonfiskowano: 2 pistolety, 4 rewolwery, 5 fuzyj, 4 pojedynki, 4 karabiny ucięte i 10 sztuk naboi.

× **UKARANI ADMINISTRACYJNIE.** Starostwo zawierciańskie ukarało mieszkańców Zawiercia: Kubarów Bolesława, Tadeusza i Józefa oraz Romana Struchlę za awantury: po 10 dni aresztu lub 50 zł. grzywny.

× **WYBITO 24 SZYBY.** W dniu onegdajszym zgłosiła się do komisarjatu P. P. Monika Szczawińska (ul. Blanowska 61), która zameldowała policji o wybiciu jej 24 szyb w oknach oraz o całkowitem zniszczeniu ram okiennych przez nieznanych sprawców. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

× **ZGON OFIARY STRASZNEGO WYPADKU.** W dniu wczorajszym w szpitalu ubezpieczalni w Zawierciu zmarła ofiara poparzenia, służąca pp. Małczewskich, Henryka Szcześniak. Wypadek ten wywołał w Zawierciu wielkie wrażenie.

Zaniedbany samorząd w Miechowie.

Wybory bez pozytywnego wyniku.

Dziwne stosunki zapanowały w samorządzie powiatowego miasta Miechowa.

Burmistrzem miasta jest od trzech lat czynny nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej, który po odwołaniu go z rocznego urlopu, nie uzyskał od swoich szkolnych władz przełożonych zezwolenia na piastowanie stanowiska burmistrza.

Władze administracyjne patrzą na ten stan rzeczy przez palce. To też p. burmistrz znakomicie uprościł sobie swoje obowiązki i zadania: przychodzi w godzinach popołudniowych podpisać bieżące „kawałki“ i na tem koniec.

A tymczasem stolica powiatowa, pozbawiona od 1½ roku pieczołowitej opieki marnieje pod względem gospodarczym i higjenicznym.

Radni Obozu narodowego poprzedniej Rady miejskiej chcieli dać możność p. burmistrzowi wyjścia z dwuznacznego położenia i na jednym z posiedzeń wezwali go do złożenia mandatu. Zgłoszony jednak formalny wniosek nie został przyjęty przez większość Rady, na którą składali się radni z BB i żydzi.

Miechowianie łudzili się, że po majowych wyborach nowej Rady miejskiej nastąpi szybka organizacja zarządu miasta. Niestety, dopiero w grudniu rb. zarządzono nowe wybory, które nie dały rezultatu pozytywnego, gdyż narodowa i mieszczańska połowa Rady miejskiej nie oddała swych głosów na kandydata zgłoszonego przez sanacyjnych radnych.

Minął miesiąc od tych wyborów. Władze nadzorcze nie korzystają z właściwych uprawnień i nie mianują komisarycznego burmistrza.

„Nielegalny“ burmistrz tkwi na swojem stanowisku, dawna Rada — rozwiązana, nowa — nieczynna, w gospodarce miejskiej chaos.

Czy długo jeszcze tak będzie?...

„Gryf“.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W sprawie towarowej taryfy aneksowej polskich kolei państwowych.

Z dniem 1 stycznia 1935 r. miała wejść w życie opracowywana obecnie przez Ministerstwo komunikacji nowa kolejowa taryfa towarowa.

W związku jednak z przesunięciem terminu wejścia w życie nowej taryfy towarowej, Ministerstwo komunikacji przedłużyło jednocześnie bez zmian ważność dotychczasowych taryf aneksu do cz. II T. T., które miały obowiązywać do dnia 31 grudnia 1934 r., do dnia 1 kwietnia 1935 r.

Kronika gospodarcza.

DALSZY WZROST OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE. Miesiąc listopad przyniósł dalszy wzrost wkładów we wszystkich kasach oszczędności. Wkłady oszczędnościowe w PKO wzrosły z 585.270 tys. zł. na 31 października na 596.559 tys. na 30 listopada r. ub., czyli o 1.9%, a w 363 kasach komunalnych ogółem z 571.394 na 574.712 tys. zł., a więc o 0.6%. Natomiast lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych w Pocztowej Kasie Oszczędności obniżyły się nieznacznie ze 197.196 tys. do 197.150 tys. zł., a w 363 kasach komunalnych z 47.892 na 46.843 tys. zł., również lokaty instytucyj finansowych w kasach komunalnych spadły z 23.323 na 23.096 tys. zł. W dwóch niekomunalnych kasach wkłady na książeczkach oszczędnościowych zwiększyły się z 30.010 tys. na 30.176 tys. zł., a więc o 0.6%, natomiast lokaty instytucyj finansowych spadły z 2.017 na 1.999 tys., a wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych ze 186 na 159 tys. zł.

ZWOLNIENIE OD OPŁAT SPRZEDAWCÓW WÓDKI I SPIRYTUSU. Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu zakłady detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych, znajdujące się w miejscowościach liczących do 2000 mieszkańców zwolnione zostały od obowiązku opłat z tytułu prowadzenia tej sprzedaży. Rozporządzenie to, które weszło w życie z dniem ogłoszenia obowiązuje tylko na 1935 rok.

Dla tych, co się żenią

Kilka słów o intercyzach.

Minął adwent. Następuje karnawał — okres, w którym zawieranych bywa najwięcej małżeństw. Pomimo kryzysowych czasów, pomimo przeróżnych przeszkód przeważnie natury materjalno-mieszkaniowej i wielu innych już w drugi dzień świąt w kościołach był taki natłok ślubów, że np. w stolicy były pary, które musiały obrzęd ten odbyć o godz. 6 i pół rano po prostu z braku wolnych godzin późniejszych.

Po ulicach miasta raz po raz przesuwały się białe karety wiozące nowożeńców, jak za dawnych dobrych czasów, bo to przecież raz do ślubu, lub bardziej nowocześnie—jechano wynajętemi samochodami czy poprostu taksówkami, albo jeszcze nowocześniej — zgodnie z ciężkiemi czasami — podążano piechotą do wrót świątyni.

Wprawdzie o dawnych typowych „wyprawach“ panny młodej, posagach, ucztach weselnych, trwających przez trzy dni i t. p. zabytkach nie wiele się już dziś słyszy, natomiast coraz więcej mówi się pomiędzy młodymi małżonkami na tematy znacznie realniejsze przyszłego prawnego ułożenia się ich wspólnego życia.

Sprawy majątkowe powinny być przed ślubem jasno postawione i zabezpieczone, aby później nie stwarzać niemiłych niespodzianek lub często poważnych nawet nieporozumień.

Dlatego też chcemy tu dziś przytoczyć kilka zasadniczych uwag o t. zw. intercyzach, czyli umowach przed ślubnych. Ponieważ intercyza taka po zawarciu małżeństwa zmieniana być nie może, więc tembardziej ziąć należy pod uwagę obowiązujące przepisy i znać je zanim nie będzie już zapóźno.

A więc przedewszystkiem intercyza musi być zawarta w formie aktu notarjalnego przed ślubem. Pozatem prawo wymaga, aby w akcie ślubnym wymieniona była data—miejsce. oraz notarjusz, który akt ten sporządzał.

Jeżeli jedno z małżonków jest małoletnie, przy umowie przedślubnej muszą być obecni ci, których pozwolenie na małżeństwo jest konieczne, a więc rodzice lub opiekunowie.

W intercyzie zastrzeżone są prawa majątkowe małżonków. Dotyczą więc one np. rozdzielczości majątku. Wtedy żona użytkuje swój majątek i ponosi wspólnie z mężem ciężary małżeństwa.

Czynione są również zastrzeżenia wspólności majątku, które dotyczyć mogą posiadanego w danej chwili i przyszłego lub tylko przyszłego majątku.

Za życia wspólność rozumie się w ten sposób, że żadne z małżonków nie może ani pozbywać się, ani obciążać połowy należącego do wspólności majątku bez zezwolenia drugiego.

Przy zastrzeżeniu wspólności należy pamiętać, że długi obojga małżonków obciążają każdą ze stron po połowie.

Po śmierci męża żona może wspólność przyjąć lub jej się zrzec. W pierwszym wypadku potrącone zostaną z ogółu majątku długi zarówno męża, jak i żony i czystą masę spadkową dzieli się na dwie równe części.

W drugim wypadku żona odbiera cały swój majątek, tak jakby wspólność nie była wcale zastrzeżona i wtedy majątek męża nie jest odpowiedzialny za długi żony, lecz żona nie będzie mogła korzystać z praw spadkobrania, któreby jej przysługiwały.

Zgodnie z obowiązującem obecnie jeszcze prawem małżeńskiem niezawarcie intercyzy ma ten skutek, że mąż podczas trwania małżeństwa zarządza majątkiem żony i jako mąż ponoszący ciężary małż., jest uprawniony pobierać dochody, płynące z tego majątku.

W czasie trwania małżeństwa żona wprawdzie może wystąpić na drogę sądową o odjęcie mężowi prawa zarządu i użytkowania jej majątku, musi jednak udowodnić, że mąż wyraźnie źle nim zarządza i naraża go na niebezpieczeństwo utraty lub też nie jest w stanie dostarczenia jej i dzieciom utrzymania np. wskutek zajęcia dochodów przez wierzycieli, albo też czyni to ze złej woli. Pociąga to jednak za sobą znaczne już trudności.

Przepisy te, jednak jak już zaznaczyliśmy, odnoszą się do obowiązujących obecnie norm prawnych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Spełnione marzenia.

× **ŻYCZENIA NOWOROCZNE.** Dzisiaj o godz. 12 w poł. p. starosta Gliszczyński będzie przyjmował w swoim gabinecie życzenia noworoczne dla p. Prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego i Rządu.

× **OPŁATEK.** W ub. niedzielę Sodalicja Marjańska w Olkuszu urządziła we własnym lokalu przy ul. Mickiewicza tradycyjny opłatek. Okolicznościowe przemówienie wygłosili: moderator, proboszcz olkuski, ks. dr. Frelek, wikary ks. Sobieraj i prezeska Sodalicji, p. L. Jarnowa.

W dn. 29.XII w lokalu p. Bobrzeckiego urządziła również opłatek Federacja Zw. obrońców ojczyzny w Olkuszu. Wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślano gotowość obrony granic Rzplitej. M. in. patrjotyczne przemówienia wygłosili pp.: starosta Gliszczyński i dr. Łapiński. W uroczystości zasługiwał na podkreślenie nastrój koleżeński bez względu na różnicee społeczne uczestników biesiady.

× **POŚWIĘCENIE NOWEGO LOKALU** W ub. niedzielę odbyło się w Olkuszu uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego wspólnego lokalu Stow. kupców polskich i Stow. rzem. - przem. w budynku Banku Spółdzielczego w Olkuszu. Po poświęceniu, którego dokonał ks. Sobieraj, przemówienia na temat konsolidacji obydwóch pokrewnych sobie organizacyj, wygłosili: prezes Rady nadzorczej banku spółdz. p. Piotrowski, prezes Stow. rzem. - przem. p. J. Jarno, oraz w imieniu kupców — p. M. Niewiara. W podniosłym nastroju odbył się później wspólny opłatek.

× **„DZIEŃ PROPAGANDY“ O. M. P.** W Olkuszu odbył się w ub. niedzielę zjazd delegatów ognisk O.M.P. pow. Olkuskiego, połączony z uroczystem obchodem i akademją pod hasłem „Dnia propagandy“. Program „Dnia“ rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele i złożeniem wieńca na płycie „Nieznanego Żołnierza“. Zjazd w sali gimnastycznej w szkole powsz. nr. 1 zagaił p. W. Wilczyński, który jednocześnie przewodniczył zebraniu. Przemówienia o znaczeniu organizacji wygłosili pp.: starosta Gliszczyński, dr. Łapiński i in. Referat na temat: „Do czego zmierza O.M.P.“ wygłosił kierownik oddziału, p. J. Lekki. W czasie pochodu przygrywała orkiestra kat. Stow. męskiego z Olkusza. Zjazd zakończono akademją z udziałem orkiestry ze Sławkowa i zabawą taneczną.

× **KURS OŚWIATOWY.** W jednej z najbogatszych wiosek pod względem gleby, t.j. w Koryczanach, gm. Żarnowiec, otwarty został 2-miesięczny kurs oświaty rolniczej z wykładami w każdą sobotę i niedzielę.

× **WYKŁADY.** Z dn. 1 bm. Zw. podoficerów rezerwy w Olkuszu, urządza regularne wykłady, oraz pogadanki w własnej świetlicy przy ul. 3 Maja.

× **BAL KARNAWAŁOWY.** W dn. 5 bm. w sali teatralnej remizy str. poż. w Bolesławiu, staraniem komitetu obywat. org. społ. i straży poż., odbędzie się bal karnawałowy pod protektoratem wice-marszałka Senatu, p. Bogucki'ego.



WEINGARTNER NASTĘPCĄ KRAUSA.
Na miejsce dotychczasowego dyrektora wiedeńskiej opery państwowej, Klemensa Krausa, który odchodzi na analogiczne stanowisko do Berlina, powołany został z Bazylei sławny kompozytor i dyrygent Feliks Weingartner.

SPORT.

ZWYCIĘSTWO RUCHU W NIEMCZECH.

Drużyna mistrzowska Ruchu walczyła dziś w Monachjum z F. C. Bayern, uzyskując wynik 1:0 (1:0).

Jedyną bramkę strzelił przed pauzą Peterek. Publiczności 10.000 osób.

ZAWODY PING-PONGOWE W GRODŹCU.

Dnia 1 b.m. o godz. 4 w szkole nr. 4 w Grodźcu gościć będzie mistrzowski zespół sosnowieckiej Makabi i rozegra z miejscowym Solvay'em mecz ping-pongowy.

Makabi przyjeżdża z Pukietem, zdobywcą II miejsca na mistrzostwach Polski i mistrzowie Zagłębia Nowarskim.

WARTA — CUJAVIA 14:2.

Rozegrany w niedzielę mecz o mistrzostwo Polski między Wartą pozn. a Cujavią z Inowrocławia zakończył się zwycięstwem Poznania w stosunku 14:2.

Obecnie na czele tabeli kroczy Warta przed warszawską Makabi.

Z CAŁEJ POLSKI

OLBRZYMI RUCH GOŚCI W ZAKOPANEM.

Okres świąteczny, jak już podawaliśmy, oznacza się wielkiem ożywieniem i zwiększającym się z dnia na dzień ruchem przyjezdnych. Na ulicach Zakopanego ruch ogromny. Na Krupówkach ruch niebywały. Tłumy gości przeważnie w sportowych strojach spacerują po ulicach uzdrowiska. Lokale zakopiańskie wypełniły się po brzegi przybyłymi ze wszystkich stron Polski gośćmi, wśród których dość znaczny odsetek stanowią również cudzoziemcy.

STRASZLIWA SCENA ZAZDROŚCI MAŁŻEŃSKIEJ.

Na stacji kolejowej w Podszumlańcach koło Rohatyna rozegrała się ohydna scena na tle zazdrości małżeńskiej.

Do oczekującego na pociąg w towarzystwie nauczycielki N. rządcy dóbr hr. Mycielskiego, Bronisława Grabowskiego przystąpiła znienacka jego małżonka i nic nie mówiąc, oblała mu twarz jakimś gryzącym płynem. Grabowski pod wpływem bólu z jękiem upadł na ziemię.

Podłoże zajścia jest następujące. Grabowski, wyjeżdżając z domu, powiedział żonie, z którą żył w niezgodzie, że jedzie w sprawach służbowych do Lwowa. Po odjeździe męża na stację, dowiedziała się Grabowska, iż udała się tam również nauczycielka którą podejrzewała o utrzymywanie stosunku z jej mężem. Niedługo namyślając się, wzięła butelkę z gryzącym płynem i pojechała w ślad za mężem. Po przybyciu na stację, przekonała się, że informacje jej były prawdziwe i pod wpływem zaburzenia umysłowego oblała gryzącym płynem twarz męża. Grabowskiemu grozi utrata wzroku. Sprawą zajęły się władze policyjne.

10 DNI SAM NA SAM Z TRUPEM ŻONY.

„Hajntyge Najes" podaje, że w tych dniach przed wileńskim sądem okręgowym toczył się proces w niezwykłej sprawie.

Oskarżony Dawid Judman, mieszkaniec wsi zawady pod Wilnem, przed kilku laty wstąpił w związki małżeńskie. W początku lata br. rodzice żony Judmana zostali powiadomieni, że zięć maltretuje ich córkę, obchodzi się z nią okrutnie i bije ją. Oburzeni rodzice napisali do córki list, lecz nie otrzymali nań żadnej odpowiedzi, co ich jeszcze więcej zaniepokoiło. Ojciec Judmanowej pojechał do zięcia, aby się naocznie przekonać, czy wiadomości o jego okrucieństwie są prawdziwe.

Kiedy zięć zobaczył swego teścia, zmieszał się i próbował nie wpuścić go do domu. Teść siłą wszedł do mieszkania. W mieszkaniu Judmana unosiła się jakaś dziwna przykra woń. W pokoju sypialnym teść Judmana znalazł pod łóżkiem rozkładające się zwłoki córki.

Nieszczęśliwy ojciec wezwał natychmiast policję. Przybyły z policją lekarz stwierdził, że ciało Judmanowej leży pod łóżkiem już około 10 dni, i że została ona otruta esencją octową. Fakt, że Judman trzymał ciało zmarłej żony przez tyle czasu w ukryciu nasunął podejrzenie, że on jest zabójcą swej żony.

Dochodzenie, które natychmiast zarządzono, nie zebrało przeciw Judmanowi dostatecznych dowodów, aby on miał otruć swą żonę, i dlatego został on skazany, jedynie za niezłożenie władzy zawiadomienia o samobójstwie żony, na sześć miesięcy więzienia.



NOWY ROK W JAPONJI.
Handlarze na ulicach miast japońskich sprzedają obecnie krótkie pęki sznurów, które w Japonji uchodzą za talizman, przynoszący szczęście, i przed Nowym Rokiem z[...] ną u każdych [...] drzwi.

RZECZY CIEKAWE.

SŁOŃCE JAKO... KUCHENKA.

Aparat do praktycznego wyzyskania promieni słonecznych wynalazł dyrektor obserwatorjum w Waszyngtonie, dr. Abbati. Przy pomocy tego aparatu, polegającego na systemie zwierciadeł wklęsłych, można w przeciągu 20 minut doprowadzić oliwę do stanu wrzenia. Specjalny zegar reguluje promienie słoneczne, przeszkadzając w ich rozpraszaniu. Przy pomocy tego aparatu można gotować potrawy, a pozatem puszczać w ruch małe maszyny.

TRZĘSIENIA ZIEMI.

Zestawienia statystyczne stacyj sejsmograficznych wykazują, iż w ciągu roku wydarza się 10.000 wypadków trzęsienia ziemi, większość ich jednak przebiega we wnętrzu globu i nie staje się odczuwalną dla ludzkości. Prawdziwie groźnych i niebezpiecznych trzęsień bywa rok-rocznie kilkaset, a z tej liczby 90% należy do kategorji t. zw. trzęsień tektonicznych, reszta zaś do wulkanicznych. Najczęściej nawiedzanym przez trzęsienia krajem jest Japonja, gdzie co rok bywa ok. 6.000, mniej lub więcej groźnych katastrof.

NAJGORLIWSI KINOMANI.

Księstwo Kentu należą do najgorliwszych zwolenników filmu. Po ślubie udali się księstwo do swojej rezydencji Himmley Hill, gdzie spędzili dwanaście dni. W ciągu krótkiego pobytu poświęcali młodzi małżonkowie codziennie trzy godziny na przyglądanie się filmom, które „szły" na ekranie w jednej z sal pałacowych, przerobionej ad h[oc] na salę kinową. Blisko 70.000 metrów taśmy filmowej przesunęło się przed aparatem projekcyjnym podczas tych 37 godzin, które ogółem poświęcili księstwo pokazom filmowym.





Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc.

podaje do wiadomości Swych Odbiorców prądu, że opłaty za energję elektryczną pobraną począwszy od 1 stycznia 1935 r. oraz opłaty za wynajem liczników i ograniczników, na mocy §§ 75 i 80 Uprawnienia Rządowego Nr. 194 będą obowiązywały jak następuje:

Opłata za 1 kWh dla światła na niskiem napięciu wynosi	zł. 0.47
„ „ 1 „ „ siły „ „ „	„ 0.21
„ „ 1 „ „ światła „ wysokiem „	„ 0.43
„ „ 1 „ „ siły „ „ „	„ 0.17
„ „ dzierżawę ogranicznika miesięcznie	„ 0.43
„ „ „ licznika do 3 Amp. miesięcz.	„ 0.85
„ „ „ „ „ 5 „ „	„ 1.02
„ „ „ „ „ 10 „ „	„ 1.28
„ „ „ „ „ 15 „ „	„ 1.53

Taryfa ryczałtowa wynosić będzie miesięcznie:

Ilość watów	W lutym, marcu, kwietniu, sierpniu, wrześniu i październiku	W maju, czerwcu i lipcu	W listopadzie, grudniu i styczniu
	zł.	zł.	zł.
40	1.53	1.02	2.04
50	1.91	1.27	2.55
60	2.29	1.53	3.06
70	2.68	1.78	3.57
80	3.06	2.04	4.08
90	3.44	2.29	4.59
100	3.82	2.55	5.10
110	4.21	2.80	5.61
120	4.59	3.06	6.12



B. NASTĘPCA TRONU HISZPAŃSKIEGO ROZWODZI SIĘ.
Książę Asturji, najstarszy syn b. króla hiszpańskiego i jego żona. Przed rokiem głośne było małżeństwo młodego infanta, który poślubiając piękną i bogatą kubankę zrzekł się wszelkich praw do tronu. Obecnie książę Asturji wszczął proces rozwodowy przeciw swej żonie

DROBNE OGŁOSZENIA

MIEJSKI ZAKŁAD ELEKTRYCZNY w Będzinie

podaje do wiadomości, że począwszy od miesiąca grudnia b. r. w rachunkach za energję elektryczną, wobec zniżki ceny węgla, ostatnio ogłoszonej w „Wiadomościach Statystycznych”, obniżamy cenę prądu dla światła do 48 groszy za jedną kilowato-godzinę.—

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI